20 gr. **20 gr.**

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 7 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżj 2 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 76.

Kraków, czwartek 4 kwietnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Nowa niemiecka „biała księga" wywołała olbrzymią sensację.

Echa prasowe w państwach neutralnych.

(=) Kraków, 2 kwietnia. **Opublikowanie dokumentów, znalezionych w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie odbiło się głośnem echem we wszystkich neutralnych krajach zagranicznych.**

Niemal wszystkie dzienniki podają na miejscach naczelnych treść tych dokumentów oraz własne komentarze. Zgodnie stwierdza się przytem, że dokumenty te demaskują bezspornie winnych wybuchu wojny. Zachodnie demokracje, przy poparciu kilku polityków amerykańskich działających na własną rękę, przygotowywały wojnę już od dłuższego czasu.

Obecnie zostały zdemaskowane intrygi tych podżegaczy wojennych. Poniżej zamieszczamy przegląd głosów prasy zagranicznej na ten temat.

WŁOCHY:

Waszyngton ma teraz głos!

(=) **Rzym,** 2 kwietnia. Zainteresowanie włoskiej opinji publicznej niemiecką białą księgą wzmaga się w miarę ujawniania dalszych szczegółów w tej materji. Niedzielne dzienniki poranne zamieszczaja pierwsze autentyczne komentarze prasy włoskiej.

Popolo di Roma pisze: „Rzadko kiedy historyczne i polityczne zainteresowanie dla niemieckich rewelacyj osiągnęło tak wysoki stopień, jak przy obecnej nowej białej księdze". Dziennik podkreśla gotowość Niemiec do dokumentarnego przedstawienia wypadków poprzedzających wojnę, w przeciwieństwie do powściągliwości Anglików, którzy nie ogłaszają swojej księgi błękitnej na temat Rosji Sowieckiej.

Centralnym punktem zainteresowania — piszą niedzielne pisma rzymskie — stało się **zdemaskowanie udziału dyplomatów amerykańskich w wybuchu wojny.** Biała księga uzyskała dzięki temu ten sukces — pisze „Messagero" — iż „w całym świecie wywołała jak najżywsze wrażenie". Dziennik pisze dalej: „Taki polityk jak Bullitt, który został wysłany do Europy celem przeprowadzenia tam dyskretnej misji, nie ograniczył się tylko do obserwacyj i sprawozdań, ale **stał się doradcą i podżegaczem do wojny.** Fakt ten nie pozostanie niewątpliwie bez echa w Ameryce, zwłaszcza w obecnym momencie przygotowań do nowych wyborów. Ameryka będzie zmuszona w taki czy inny sposób ujawnić swoje prawdziwe stanowisko wobec rewelacyj niemieckiej białej księgi, zwłaszcza, że zainteresowani ambasadorowie amerykańscy Bullitt i Kennedy nieco za bardzo obnażają politykę pewnych kół amerykańskich.

„Popolo di Roma" zauważa w dalszym ciągu, że w przyszłych etapach politycznych zainteresowanie białą księgą **będzie jeszcze bardziej wzrastało.**

W zakończeniu dziennik przytacza głosy niemieckie, które wskazują na to, że wszelkie rachuby zachodnich podżegaczy wojennych po tej i tamtej stronie oceanu w ciągu siedmiu miesięcy wojny zdołały już doznać ciężkiego rozczarowania.

„Popolo d'Italia" pisze, że niemiecka biała księga i mowa Mołotowa przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji i do pewnego stopnia uczyniły ją **jeszcze bardziej dramatyczną,** jeżeli weźmie się pod uwagę słabość pozycji, w jakiej znalazły się mocarstwa zachodnie. Biała księga dostarcza niezmiernie cennego materjału dokumentarnego, stwierdzającego naocznie, jakiego rodzaju intrygi doprowadziły do wybuchu wojny. Biała księga wywołała w całym świecie olbrzymie wrażenie, przedewszystkiem z tego powodu, ponieważ **demaskuje ona rolę kilku dyplomatów Stanów Zjednoczonych w ciągu miesięcy poprzedzających wojnę.** Pismo podkreśla ważny szczegół, iż amerykańscy korespondenci w Berlinie mieli sposobność przekonać się naocznie, że biała księga nie opiera się na fałszerstwach.

Turyńska „Stampa" oświadcza, że biała księga stanowi

centralny punkt zainteresowania prasy światowej.

Doniosłość tej publikacji polega na tem, iż ujawnia ona działalność dyplomacji amerykańskiej, t. j. trzech ambasadorów w Warszawie, Londynie i w Paryżu, rozwijaną w formie **niedwuznacznego spisku.**

„Gazetta del Popolo" pisze, że niemiecka biała księga nr. 3 stanowi **cios niesłychanie silny.** Biała księga jest przedewszystkiem uderzeniem, wymierzonem z całą bezwzględnością w kierunku amerykańskich podżegaczy; **głos ma obecnie tylko Waszyngton.** Archiwa, jakie wpadły w ręce zdobywców Warszawy zawierały prawdziwe skarby dokumentarne. Najbardziej skompromitowanym temi dokumentami jest **amerykański ambasador w Paryżu, Bullitt,** który posunął się nawet do wywierania nacisku na Londyn w kierunku użyczenia przez Anglję bezwarunkowej pomocy Polsce.

HOLANDJA:

„Telegraaf" drukuje przez dwie szpalty streszczenie białej księgi i to pod sensacyjnemi tytułami: „Dokumenty znalezione w piwnicach Warszawy", „Oświadczenia Bullitta głównym tematem rewelacyj", „Rzeczoznawcy oczekują prawdy w sprawie wybuchu wojny".

„Vaderland" ogłasza białą księgę pod dwuszpaltowym tytułem: „Trzecia niemiecka biała księga", „Stanowisko Ameryki wobec polityki europejskiej — Polska początkowo bała się zawierać układ z Anglją".

„Allgemeen Handelsblad" ogłasza dłuższy artykuł krytyczny swojego korespondenta, zaopatrując go dwuszpaltowym tytułem: „Raporty ambasadorów polskich", **„Doknmenty znalezione** w Warszawie **dowodzą bezsprzecznie współdziałania dyplomatów amerykańskich w wybuchu wojny".** — Korespondent we wstępie do rewelacyj niemieckich podkreśla, że nowa niemiecka biała księga rzuca zupełnie nowe światło na wypadki poprzedzające kampanję polską i, że poszczególne doknmenty są tak wymowne, iż **jakiekolwiek komentarze ze strony niemieckiej wydają się zbyteczne.**

Korespondent podkreśla dalej fakt, iż

publikacja niemiecka składa się wyłącznie ze zdjęć fotograficznych polskich dokumentów

i załączonych do nich przekładów. Artykuł zawiera dalej przekład dłuższych ustępów z kilku najważniejszych dokumentów, poczem pisze dosłownie jak następuje: „Tych kilka wyjątków wystarczy narazie, aby uzasadnić to, co udowadnia cała niemiecka biała księga. Anglja, Francja i Polska pragnęły tej wojny i wywołały ją, sądząc, że **mogą liczyć ze strony Stanów Zjednoczonych conajmniej na poparcie moralne i materjalne".**

SZWAJCARJA:

(=) **Genewa,** 2 kwietnia. „Nationalzeitung" w dłuższym artykule stwierdza, że dwa wydarzenia na terenie politycznym zaznaczyły się dobitnie z końcem ubiegłego tygodnia w Berlinie, mianowicie **mowa Mołotowa** przed najwyższą radą Sowietów i **niespodziewane wydanie nowej niemieckiej białej księgi.**

Osiem tajnych dokumentów z ogólnej liczby opublikowanych szesnastu stanowią ilustracje stanowiska czołowych amerykańskich mężów stanu wobec konfliktu niemiecko-polskiego. Stanowisko to oświetlone zostało tak jasno i dobitnie, że **nie może podlegać żadnym wątpliwościom.**

Dziennik przypomina następnie grę amerykańskich dyplomatów w stolicach europejskich, odgrywających czołową rolę w ówczesnym biegu wypadków i porównuje ją do zręcznego rzucania piłki z rąk do rąk. Również „Basler Nachrichten" **podnoszą rolę, jaką amerykańscy dyplomaci odegrali w kwestji polskiej zwłaszcza w roku 1939.**

NORWEGJA:

(=) **Oslo,** 2 kwietnia. Wobec tego, że w niedzielę nie ukazują się w Norwegji żadne dzienniki, dopiero w poniedziałek cała prasa norweska ogłasza obszerne wyjątki, przeważnie w sensacyjnej formie, z 3-ej niemieckiej białej księgi.

W pierwszym rzędzie „Aftenposten" na pierwszej stronie pod wielkim tytułem, wskazującym na przyrzeczenia dane ze strony amerykańskiej mocarstwom zachodnim, przynosi sprawozdanie swego berlińskiego korespondenta, zawierające wyjatki z poszczególnych dokumentów i donoszące o sensacyjnem wrażeniu wywołanem przez ogłoszenie dokumentów.

Najbardziej sensacyjnem jeet wyświetlenie udziału amerykańskich ambasadorów Bullitta, Kennedy'ego i Biddle w agitacji przeciw Niemcom. Wielkie wrażenie wywarło ponadto przeważnie tłustym drukiem podane doniesienie z Nowego Jorku, iż wyrażone przez Hamiltona Fisha przekonanie, że histerja wojenna w Stanach Zjednoczonych ma swoje źródło bezpośrednio w Białym Domu, została obecnie, dzięki ogłoszonym dokumentom, w całości

(=) **Oslo,** 2 kwietnia. „Dagbladet" zaopatruje wiadomości berlińskie tytułem:

Kobiety przy pracy w fabryce amunicji.





W niemieckich fabrykach amunicji pracują kobiety, nietylko dlatego, aby ułatwić zatrudnienie mężczyzn w innych działach pracy, gdzie są nieodzowni, ale także dlatego, że swemi szczupłemi, zgrabnemi palcami łatwiej sobie dają radę z precyzyjną pracą, jakiej wymaga sporządzanie pocisków. Powyżej zamieszczamy dwa zdjęcia z fabrykacji amunicji. Na lewo widzimy moment odważania materjału wybuchowego, na prawo zaś ostateczne montowanie pocisków artyleryjskich.

„Sensacje niemieckiej białej księgi. Stany Zjednoczone przyrzekły mocarstwom zachodnim czynną pomoc w wojnie. Hull z miejsca dementuje".

„Norges Handelsog Sjoefrtstidende" przynosi to doniesienie pod podobnym tytułem: „Rewelacje niemieckiej białej księgi". Cordell Hull oświadcza: „Nigdy nie słyszałem o podobnych rozmowach".

SZWECJA:

(=) **Sztokholm**, 2 kwietnia. Doniesienia prasowe o publikacji niemieckiej białej księgi świadczą wyraźnie, że sensacyjne rewelacje białej księgi wywarły w kołach politycznych nadzwyczaj silne wrażenie. Berliński sprawozdawca dziennika „Aftenbladet" podaje dokładną treść dokumentów, zwracając przytem uwagę, że **całe archiwum polskiego ministerstwa spraw zagranicznych wpadło niemal w stanie nieuszkodzonym w niemieckie ręce.** Niektóre dokumenty są bardzo sensacyjne. Wiadomo, że opinja publiczna w Ameryce w najwyższej mierze zwraca się przeciwko wojnie i, że dokumenty zawierające taką treść muszą wpłynąć niekorzystnie na publiczną ocenę działalności Bullitta i zbliżonych do jego osoby kół politycznych.

ŁOTWA:

(=) **Ryga**, 2 kwietnia. Cała prasa łotewska poświęca baczną uwagę nowej niemieckiej białej księdze. Wychodzące w Rydze w języku rosyjskim dzienniki „Sewodnia" i „Sewodnia Wczerom", pozostające ponownie pod silnym oficjalnym wpływem, drukują odnośne doniesienia na pierwszych stronach pod wielkiemi tytułami, zajmującemi całą szerokość kolumny.

Łotewski półurzędowy dziennik „Rits" pisze o nowej sensacji berlińskiej: **Publikacja niemiecka wywołała wielką burzę w Stanach Zjednoczonych.** W artykule swojego berlińskiego korespondenta dziennik zestawia echa niemieckiej białej księgi w prasie niemieckiej, przyczem wywodzi, iż twierdzenia amerykańskie, jakoby biała księga polegała na grubych fałszerstwach, a dokumenty polskie nie zostały bynajmniej znalezione w archiwach ministerstwa spraw zagranicznych, lecz zostały sporządzone „na zamówienie", są **zupełnie nieuzasadnione.**

Wielu zagranicznych dziennikarzy w Berlinie miało sposobność oglądać oryginały tych dokumentów, aby w ten sposób dać im możność stwierdzenia, iż dokumenty te są autentyczne.

ROSJA SOWIECKA:

(=) **Moskwa**, 2 kwietnia. Stronice wielkich moskiewskich dzienników poświęcone wiadomościom zagranicznym wypełnione były w poniedziałek do jednej trzeciej objętości wiadomościami o niemieckiej białej księdze.

Depesza „Tassa" podaje na wstępie przegląd najbardziej interesujących dokumentów znalezionych w Warszawie. Następnie publikują pisma dosłownie również z Berlina doniesione ustępy artykułu, podnoszące znaczenie publikacji niemieckiej, demaskującej politykę wojenną mocarstw zachodnich i niebezpieczne intrygi pewnych dyplomatów amerykańskich.

Dużo miejsca poświęcają dalej dzienniki **doniesieniom z Waszyngtonu i Nowego Jorku na temat wrażenia, jakie publikacja dokumentów wywołała w Stanach Zjednoczonych**, przyczem postawione są we właściwem świetle nieśmiałe próby dotyczących polityków amerykańskich i polskich, mających **na celu zakwestjonowanie autentyczności dokumentów.**

HISZPANJA:

(=) **Madryt**, 2 kwietnia. Cała niedzielna wieczorna prasa hiszpańska omawia niemiecką publikację. Wszystkie dzienniki zaopatrują te doniesienia olbrzymiemi tytułami.

„Informaciones" na czele swoich doniesień daje tytuł: „Niemiecka biała księga ogłasza sensacyjne dokumenty".

Dziennik „Madrid" ogłasza niezmiernie obszerne streszczenie dokumentów i zaopatruje je tytułem: „Biała księga ujawnia znamienne dokumenty znalezione w archiwach w Warszawie".

„Alcazar" daje tytuł „Niemcy ujawniają w białej księdze, że **Stany Zjednoczone współdziałały w wojnie polskiej".**

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁNOCNEJ:

(=) **Nowy Jork**, 2 kwietnia. „New York Worlds Telegram" pisze: **Jeżeli Bullitt przed 14-tu miesiącami faktycznie zakomunikował ambasadorowi polskiemu wrażenie, iż Ameryka na wypadek wojny stanie po stronie Anglji i Francji, to w takim razie popełnił on skandaliczny i nierozważny krok.** Jeżeli Chamberlain i Daladier rzeczywiście polegali na tego rodzaju informacjach, to wystawili niezmiernie smutne świadectwo swojej inteligencji.

ARGENTYNA:

(=) **Buenos Aires**, 2 kwietnia. Cała prasa poranna publikuje długie wyjątki z tajnych dokumentów b. polskiego ministerstwa spr. zagranicznych. Dziennik „La Plata" i jego dodatek w języku hiszjańskim jest wypełniony dosłownym przedrukiem białej księgi.

Nawet prasa argentyńska jednostronnie, przyjaźnie nastawiona wobec mocarstw zachodnich, nie może przemilczeć faktu, że **dokumenty te wywarły silne wrażenie na szerokie koła w Stanach Zjednoczonych.** Wspomniany dziennik w wydaniu poniedziałkowem drukuje w dalszym ciągu dokumenty polskich dyplomatów, znalezione w Warszawie. Agencja „Associated Press" donosi, że **dziennikarzom zagranicznym w Berlinie umożliwiono zapoznanie się z oryginałami dokumentów, celem stwierdzenia ich autentyczności.**

BRAZYLJA:

(=) **Rio de Janeiro**, 2 kwietnia. Brazylijska prasa niedzielna zwraca uwagę na niezwykłe wrażenie, jakie niemiecka biała księga wywarła w Stanach Zjednoczonych, oraz podkreśla, że doniesienia „Associated Press" o rewelacjach niemieckich zostały tam przyjęte z najwyższem zainteresowaniem.

CHINY:

(=) **Szanghaj**, 2 kwietnia. Sensacyjne rewelacje niemieckie z polskich archiwów zostały wyczerpująco podane również przez prasę chińską w Szanghaju.

Dzienniki chińskie przynoszą doniesienia o tem pod sensacyjnemi tytułami, jak: „Należy oczekiwać silnego echa rewelacyj niemieckich u państw neutralnych" i **„Ameryka nie może wyprzeć się współwiny w konflikcie europejskim".**

Angielskie i francuskie dzienniki w Szanghaju, wrogo nastawione wobec Niemiec, początkowo starały się wszelkiemi siłami przemilczeć wobec swoich czytelników nieprzyjemne dla siebie rewelacje. — Obecnie jednak, wskutek głośnego echa tych rewelacyj muszą i one zająć wobec nich stanowisko, zwłaszcza, że niemiecka biała księga stała się w Szanghaju politycznym tematem dnia.

Zagraniczni dziennikarze oglądali oryginały dokumentów.

(=) **Nowy Jork**, 2 kwietnia. Szereg nowojorskich dzienników ogłasza doniesienie United Press z Londynu, równające się bezpośredniemu przyznaniu autentyczności dokumentów opublikowanych przez Niemcy przez polskie koła w Londynie.

W związku z tem podkreśla się, że kilku berlińskich korespondentów dzienników zagranicznych oglądało oryginały dokumentów w berlińskim urzędzie zagranicznym i uznało je za autentyczne.

Doniesienie opisuje następnie liczne podpisy i uwagi na marginesie dokumentów. Wszystko to dowodzi, że dokumenty przeszły przez wiele wydziałów polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Niemiecki komunikat wojenny.

Wielki sukces niemieckich lotników myśliwskich.

Cenne wyniki lotów wywiadowczych.

(=) **Berlin**, 2 kwietnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi w dniu 1 kwietnia br.:**

Na froncie zachodnim nieznaczna działalność patroli wywiadowczych i słaby ogień artyleryjski.

Na południe od Saarbrücken, nad terenem francuskim doszło w dniu 31 marca br. popołudniu w różnych miejscach do większych walk powietrznych między samolotami myśliwskiemi niemieckiemi i francuskiemi. Pomimo liczebnej przewagi Francuzów, niemieckie myśliwce zestrzeliły bez własnych strat 7 samolotów typu Morane.

W ciągu dnia odbywały się loty wywiadowcze nad Francją wschodnią i nad Morzem Północnem aż do wysp Szetlandzkich. Patrolujące samoloty powróciły w nienaruszonym stanie z cennemi informacjami.

Na froncie zachodnim między Mozelą i Renem miały miejsce w dn. 29 i 30 marca br. liczne potyczki na przedpolach. Wywiązały się one między niemieckiemi i nieprzyjacielskiemi oddziałami wywiadowczemi. Na północ od Saargemünd udało się jednemu z oddziałów szturmowych wziąć do niewoli większą grupę jeńców.

Pozatem żadnych szczególnych wydarzeń nie zanotowano. (p)

Porachunki Mołotowa z podżegaczami wojennymi.

(=) **Moskwa**, 2 kwietnia. **Sowiecki organ urzędowy „Izwiestja" zajmuje jeszcze raz stanowisko w poniedziałkowym artykule wstępnym wobec mowy Mołotowa przed najwyższą radą Sowietów.**

Mołotow z wyczerpującą dokładnością powiedział, kto w rzeczywistości walczy o pokój, a kto odgrywa rolę podpalacza wojennego, przynosząc niezmierzoną nędzę nietylko tym narodom, które zostały rzucone w odmęty wojny, ale także takim narodom, którym dotychczas udało się trzymać zdala od konfliktów.

Spokojnie i jasno zdemaskował komisarz spraw zagranicznych politykę wojenną mocarstw zachodnich, które pod pozorem „zabezpieczenia pokoju" przygotowują rozszerzenie wojny i pod maską „ochrony małych narodów" pragną zmusić wszelkiemi środkami te same narody do udziału w wojnie, a pod pozorem demokracji uprawiają nawet w swoich własnych krajach politykę reakcyjną i sprzeczną z interesami swoich narodów.

Szczególnie podkreślają „Izwjestja" stanowisko obronne sowieckiej polityki zagranicznej, dające się wyraźnie wyczuć z mowy Mołotowa, a zajęte wobec wrogich i pełnych nienawiści intryg mocarstw zachodnich przeciw Unji Sowietów. Mołotow dał wyraźnie do zrozumienia, że skutkiem takiego stanowiska Anglji i Francji będzie w pierwszej inji „srogie rozczarowanie" mocarstw zachodnich w odniesieniu do nastawienia Unji Sowietów w obecnym konflikcie.

Widocznie w Londynie i Paryżu nie mogą wciąż jeszcze przeboleć, iż Unja Sowietów, zamiast przyłączyć się do walki mocarstw zachodnich o panowanie nad światem przeciwko wzmocnionym Niemcom, przywróciła z Niemcami przyjazne stosunki, „które okazały się w całej pełni korzystne dla obu stron i które dalej rozwijają się i pogłębiają". Tem większa jest więc wściekłość „panów imperjalistów", że wymiana towarowa niemiecko-sowiecka przeszkodziła im „zdławienie okrutną ręką blokady głodowej niemieckich kobiet i dzieci".

„Prawda" podkreśla znaczenie mowy Mołotowa.

(=) **Moskwa**, 2 kwietnia. „Mowa Mołotowa zawierała prawdę o obecnej wojnie, prawdę, którą podpalacze wojenni usiłowali ukryć przed ludzkością" — tak pisze „Prawda" w artykule wstępnym, w którym zajmuje stanowisko wobec deklaracji Mołotowa o polityce zagranicznej przed najwyższą radą sowiecką.

Dziennik jeszcze raz ujmuje następująco najważniejsze punkty tej mowy: **Przyjazne stosunki wobec Niemiec, stanowisko wyczekujące wobec wojennego bloku angielsko-francuskiego, wrogo usposobionego wobec Unji Sowietów, oraz niezależność sowieckiej polityki zagranicznej.** (p)

Poważny wzrost zbrojeń sowieckich.

Projekt budżetu rozpatrywany przez Najwyższy Sowiet.

(=) **Moskwa**, 2 kwietnia. Druga część odbywanego w ciągu ub. niedzieli posiedzenia najwyższej rady sowieckiej, w której udział wzięli Stalin, Mołotow, Woroszyłow i inni członkowie rządu sowieckiego była poświęcona **wysłuchaniu sprawozdań ludowego komisarza spraw finansowych Sworewa w sprawie wykonania budżetu państwowego za rok 1939 i sprawie projektu budżetu na rok 1940.**

Kiedy w roku 1939 całość budżetu Unji Sowietów łącznie z republikami związkowemi zamykała się w ramach 155 miljardów rubli, w czem 40 miljardów rubli przeznaczono na wojsko, to **budżet na rok 1940, uchwalony przez najwyższą radę sowiecką, wynosi 182.6 miljardów rubli. Z tej sumy na utrzymanie wojska przypada 57 miljardów rubli (bez wydatków na zbrojenia). Wydatki na cele utrzymania wojska wynoszą zatem prawie 1/3 ogólnej sumy budżetu państwowego i wykazują wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 17 miljardów rubli.**

Wyjaśniając znaczny wzrost wydatków na cele wojskowe mówca zwrócił uwagę na „stałe zagrożenie" Unji sowieckiej przez mocarstwa kapitalistyczne. (p).

Życzenia kanclerza Hitlera dla generała Franco.

(=) **Berlin**, 2 kwietnia. W związku z rocznicą zwycięskiego zakończenia wojny domowej w Hiszpanji przesłał kanclerz Hitler na ręce hiszpańskiego naczelnika państwa generała Franco telegram z życzeniami.

Równocześnie minister spraw zagranicznych v. Ribbentrop przesłał telegram gratulacyjny do ministra spraw zagranicznych Hiszpanji, płk. Beigbedera. (p)

Hr. Teleky złożył regentowi Horty'emu sprawozdanie.

(=) **Budapeszt**, 2 kwietnia. **Naczelnik państwa admirał Horthy przyjął w poniedziałek przedpołudniem premjera hr. Teleky, który złożył mu sprawozdanie ze swej podróży do Włoch.**

Hr. Teleky o polityce Węgier.

Oświadczenie złożone po powrocie z Rzymu.

(=) **Budapeszt**, 2 kwietnia. Premjer Teleky po powrocie z Rzymu złożył oświadczenie, w którem m. in. stwierdził, że podróż nie przyczyniła się do stworzenia jakiejś nowej fazy w przyjaznych stosunkach między Węgrami i Włochami, które są wynikiem naturalnych warunków i nie wymagają żadnego specjalnego uzgadniania.

Stosunki między Włochami i Węgrami opierają się na zasadzie współpracy i są silniejsze niż formalne układy. Polityka i dążenie Węgier są znane i nie mogą doznać zmiany. Nieustannie podkreślano, że Węgry — zawsze, jeżeli to będzie możliwe — pragną zrealizować je na drodze pokojowej. Węgry zawsze uważały za swój obowiązek dawać przykład służby w interesie Europy i czuły się zawsze dostatecznie silne do wypełnienia tej misji. **W ten sposób Węgry służą idei pokoju w terenie naddunajskim,** co również zostało podkreślone wyraźnie w komunikacie rzymskim.

Uroczysty akt instalacji rządu Wang-Czing-Weia.

(=) **Szanghaj**, 2 kwietnia. W ub. sobotę rano odbyła się w Nankinie uroczystość instalacji nowego rządu narodowego Chin pod wodzą Wang-Czing-Weia.

Uroczysty ten akt, trwający 20 minut, poprzedziły honorowe strzały armatnie, odśpiewanie hymnu narodowego oraz wciągnięcie na maszt flagi Kuomintangu z żółtą szarfą i napisem: „Za pokój i odbudowę kraju".

Po odczytaniu ostatniej woli Sun-Yat-Sena nastąpił akt proklamacji nowego rządu. (p)

Stany Zjedn. nie uznają rządu chińskiego Wang-Czing-Weia.

(=) **Nowy Jork**, 2 kwietnia. Minister spraw zagranicznych Hull oświadczył w sposób oficjalny, że rząd oficjalny Stanów Zjednoczonych nadal uznaje jedynie rząd chiński w Czunkingu, natomiast nie uzna powstałego pod przewodnictwem Wang-Czing-Weia nowego rządu nankińskiego. (p)

„Pranie brudów" w Londynie.

(=) **Rio de Janeiro**, 2 kwietnia. „Gazeta de Notizias" dopatruje się w fakcie zamachu samobójczego brytyjskiego komendanta eskadry lotniczej oraz w dymisji generalnego inspektora angielskiego lotnictwa bojowego oznak wielkiego zamieszania i zdenerwowania, objawiającego się na łamach wszystkich dzienników londyńskich w związku z przygwożdżeniem przez Niemcy kłamstw o rzekomych sukcesach angielskich lotników przy nalocie na wyspę Sylt. (p)

Współpraca Hindusów z Muzułmanami.

(=) **Amsterdam**, 2 kwietnia. Według tu nadeszłych z Indyj wiadomości, istnieje ze strony przywódcy hinduskich Muzułmanów Jinnaha dążność do porozumienia się z Gandhim na okoliczność podzielenia wpływów i obszarów Indyj na dwa państwa Muzułmanów i Hindusów.

W wywiadzie, udzielonym prasie, oświadczył Jinnah, iż osobiście uważa on okres obecny jako najbardziej odpowiedni dla wzajemnej wymiany myśli z Gandhim w sprawach, dotyczących obu ludów.

Ważnym czynnikiem w brytyjskiej akcji łupieżczej w Indjach jest — jak wiadomo — stwarzanie przeciwności między poszczególnymi szczepami względnie wyznawcami innych wyznań i religij. Z tego też względu wiadomość o możności spotkania się i wymiany myśli między przywódcami dwóch największych obozów religijnych w Indjach stanowi wprost niesłychaną sensację. (p)



Kraków — Fabryka wyrobów tytoniowych: gilziarnia.



Kraków — Fabryka wyrobów tytoniowych: magazyn surowca.

Co mówi chemja o tytoniu

Pochodzenie i jakość tytoniu.



Zbiór liści tytoniowych.

Kraków, w kwietniu.

Tytoń, roślina, pochodząca, jak wiadomo, z Ameryki Środkowej, uprawia się dzisiaj w bardzo licznych krajach wszystkich części świata. Nie znaczy to jednak równocześnie, by należał on do rzędu łatwo aklimatyzujących się roślin; może to raczej być tylko dowodem, **jak dalece rozpowszechnił się on po całej kuli ziemskiej jako artykuł powszechnego użytku.** W rzeczywistości tytoń bardzo ciężko przyswaja się do nowych warunków klimatycznych i stąd to pochodzi, że jeszcze dzisiaj amerykańskie sorty tytoniu (Havanna, Virginja, Kentucky) uchodzą **za najdoskonalsze**, niedoścignione w swoich własnościach, za któremi idą inne gatunki, przedewszystkiem azjatyckie, a na końcu dopiero i europejskie.

Substancje decydujące o jakości.

Prócz odpowiednich warunków klimatycznych wymaga uprawa tytoniu wszechstronnego i bardzo starannego nawożenia. co wynika już ze składu chemicznego tej rośliny, wykazującego całe bogactwo najrozmaitszych składników chemicznych, przeważnie decydujących o smaku i zapachu, a co zatem idzie i o istotnej wartości gotowego towaru. **Najcharakterystyczniejszą substancją tytoniu jest nikotyna**, zawarta głównie w liściach, w ilościach dość różnych, zależnych od danego gatunku. Przypisywanie wszelako samej nikotynie decydującego znaczenia byłoby nieścisłem i prowadzącem do błędnych wniosków uprzedzeniem. Właściwą bowiem rolę nikotyny zrozumiemy lepiej po dokładnem rozróżnieniu wszystkich funkcyj, jakie poszczególne składniki chemiczne liścia tytoniowego spełniają podczas palenia. A więc przedewszystkiem należy tu wymienić konieczność równomiernego i gładkiego palenia się, uwarunkowanego obecnością **soli potasowych i wapniowych** kwasów organicznych. Następnym nieumniej ważnym wymogiem dobrego tytoniu jest **miły aromatyczny zapach dymu**, powstający przez spalenie pewnych żywic i dlatego konieczną jest zawartość w tytoniu określonych **substancyj żywicznych**, między niemi t. zw. **kamfory tytoniowej**. Wreszcie jest do pewnego stopnia pożądanem, by dym tytoniowy miał własności **lekko pobudzające nerwy**, do czego potrzebną jest obecność nikotyny i pewnych **olejków lotnych**, powstających podczas palenia się tytoniu.

Chemiczne uszlachetnianie tytoniu.

Jak widzimy, na jakość tytoniu, prócz klimatu decydujący wpływ musi wywierać gleba, która winna dostarczyć w odpowiednim stosunku wszystkie potrzebne sole użyźniające (potasowe, wapniowe, azotowe, fosforowe). Prócz tego nie bez znaczenia na jakość tytoniu pozostaje i odpowiedni sposób prowadzenia zbiorów i jego **dalsza przeróbka.** Przez suszenie liście tytoniowe nabierają na skutek zawartości skrobi (mączki) ciemno-brunatnego koloru; dla uzyskania przeto piękniejszej złocisto-żółtej barwy zrywa się liście wczas nad ranem, gdyż wówczas zawierają one stosunkowo mniej skrobji, zużytej podczas nocy przez proces oddychania. Wysuszone liście poddaje się dodatkowo jeszcze **procesowi samorodnej fermentacji.** Charakter tej fermentacji **nie został jeszcze** stosunkowo mniej skrobi, zużytej podczas niej zostają odbudowane ciała białkowe, z których powstają częściowo substancje żywiczne, **warunkujące smak i aromat podczas palenia.**

Jaki powinien zachodzić proces palenia się tytoniu?

W dymie dobrze palącego się tytoniu przeważa łagodny, aromatyczny zapach, gdy natomiast odwrotnie, dym źle palącego się tytoniu posiada **zapach ostry** i nieprzyjemnie, bo silniej drażniący nerwy. W pierwszym wypadku przeważna część nikotyny spala się, zaś produkty spalenia żywic dają pożądany właśnie aromat; natomiast w drugim wypadku dzieje się odwrotnie: powstaje mniej produktów spalenia żywic, a zato **więcej uchodzi nikotyny**, która jako substancja lotna przechodzi drogą destylacji do dymu, względnie gromadzi się w niewypalonej jeszcze części tytoniu. Przyjemne i błogie uczucie dymu tytoniowego odczuwamy przeto wtedy tylko, gdy wszystkie trzy wyżej wymienione grupy substancyj chemicznych znajdują się w tytoniu we właściwym harmonijnym stosunku.

Skład chemiczny dymu tytoniowego.

Odrębne zagadnienie stanowi skład chemiczny dymu. Jak ściśle analizy wykazały, w dymie tytoniowym prócz nikotyny, będącej samej dla siebie już trucizną, znajdują się **jeszcze inne substancje** również trujące, powstające następczo podczas palenia. Należą tu wspomniane wyżej **olejki lotne i tlenek węgla**, następnie w mniejszej już ilości **alkohol metylowy**, pirydyny i inne. Celem osłabienia szkodliwego bezwzględnie działania tych ciał na organizm ludzki, podejmywane bywają rozmaite zabiegi, z których jedne mają na celu usuwanie trujących substancyj ze samego tytoniu, inne zaś, wychodząc ze założenia, że pewna część trujących składników powstaje dopiero następczo, podczas samego palenia, zmierzają do oczyszczania dymu przed jego dostaniem się do organizmu.

Sposoby unieszkodliwiania tytoniu.

Do pierwszych sposobów należy **odnikotyzowanie** tytoniu, do drugich oczyszczanie dymu drogą **filtracji środkami absorbcyjnemi.** Odnikotyzowanie tytoniu znajduje już szerokie zastosowanie w krajach postępowych do wyrobu hygjenicznego tytoniu i polega ono na wyciąganiu (ekstrakcji) całej lub przeważnej części nikotyny zapomocą łatwo lotnych rozpuszczalników. Taki odnikotyzowany tytoń smakiem i zapachem nie różni się wiele od naturalnego, a zato jest bez porównania **mniej szkodliwy dla zdrowia.** Na uwagę zasługuje najnowszy, biologiczny sposób odnikotyzowania tytoniu przez stosowanie **bakteryj nitryfikacyjnych**, które rozwijają się kosztem azotu zawartego w nikotynie, tworząc w jej miejsce sole mineralne (azotany). O wiele mniej skutecznem okazało się oczyszczanie dymu tytoniowego środkami absorbcyjnemi, któremi bywa przeważnie wkładka z waty w ustniku, nasiąknięta **chlorkiem żelaza** lub **taniną**, wzgl. wkładka **z krzemionki koloidalnej.** Przyczyna tkwi w tem, że absorbcja jako proces fizyczny wymaga, jeśli ma przebiegać ze skutkiem, ciągłej kontroli i ścisłości w urządzeniu, co naturalnie w danym wypadku jest rzeczą praktycznie nieosiągalną.



Plantacje tytoniowe z obszarów nad Missisipi.



Kraków — Fabryka wyrobów tytoniowych: sortownia liści.

WESOŁY KĄCIK.

W SĄDZIE.

— Dlaczego oskarżony po zrabowaniu ofierze łańcuszka od zegarka — jeszcze ją uderzył?
— Bo napadnięty nie miał zegarka.

Z CZEGO ON ŻYJE.

— Z czego żyje ten młody człowiek?
— Pisze.
— A cóż takiego pisze?
— Listy do ojca o pieniądze.

POWÓD.

Pewien obywatel kupił parasol nowego systemu. Po pierwszym deszczu parasol był nie do użycia. Nie dał się otworzyć, a w materji pokazały się dziurki. Obywatel odniósł parasol do sklepu zpowrotem i zażądał zwrotu pieniędzy. Parasolnik oglądnął go dokładnie a następnie rzekł z oburzeniem:
— Pan go musiał zmoczyć.

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

— A zatem pan połamał swoją laskę na oskarżycielu?
— Tak jest, ale nie miałem tego zamiaru.
— Jak to nie miał pan zamiaru?
— No, laski nie chciałem połamać.

AUTOSUGESTJA.

— Co skłoniło pana do kradzieży auta?
— Autosugestja.

NAJPEWNIEJSZA PRÓBA.

Klient w sklepie do parasolnika: — Sprzedał mi pan ten parasol jako coś najlepszego, a tymczasem on nic nie wart.
Kupiec: — Dlaczego nic nie wart?
Klient: — Ponieważ wczoraj zostawiłem go przez roztargnienie w kawiarni, a dzisiaj rano jeszcze się tam znajdował.

Olbrzymi deficyt Anglji.

Amsterdam, 2 kwietnia. Budżet Anglji na rok 1939/40 został zamknięty olbrzymim deficytem, wynoszącym niemniej jak 767.7 miljonów funtów szterlingów, a zatem około 20 miljardów złotych. Wysokość deficytu jest tem więcej uderzająca, że wszystkie wpływy zostały zamknięte kwotą 1.049 miljarda funtów.

Zgon angielskiego ministra marynarki handlowej.

Amsterdam, 2 kwietnia. Jak donoszą z Londynu, zmarł tam na skutek udaru serca angielski minister marynarki handlowej, John Gilmour w wieku 63 lat. Gilmour był dawniej ministrem spraw wewnętrznych, ministrem rolnictwa i ministrem Szkocji. W czasie wojny burskiej i wojny światowej pełnił on czynną służbę w armji. (p)

Straty wojenne Norwegji.

Kopenhaga, 2 kwietnia. Aczkolwiek Norwegja nie bierze udziału w obecnej wojnie, to jednak skutkiem wojny morskiej ponosi poważne straty. **Według oficjalnej statystyki norweska flota handlowa straciła dotychczas 59 okrętów, łącznej pojemności 204.000 ton. Z pośród marynarzy 402 straciło życie.** (p)

W Iraku powstał nowy rząd.

(=) **Bagdad,** 2 kwietnia. Jak donoszą, ukonstytuował się nowy rząd Iraku pod przewodnictwem Raszyd Ali B i l a n i. Poza teką premjera objął on funkcje ministra spraw wewnętrznych. Tekę ministra spraw zagranicznych objął b. premjer Nuri Said, zaś tekę obrony kraju generał Taha.

Szwecja podporządkowuje żeglugę morską państwu.

Sztokholm, 2 kwietnia. **Cała szwedzka żegluga handlowa została z dniem 1 kwietnia poddana kontroli państwowej.** Każdy okręt szwedzki pojemności powyżej 350 brutto ton rejestrowych musi uzyskać przed wypłynięciem na morze zezwolenie urzędowe, które wydaje państwowy urząd morski. Dla okrętów, które kursują stale między Szwecją a zagranicą konieczne jest zezwolenie już dla mniejszych statków powyżej 100 ton pojemności. Zarządzeniu temu podlegają także wszelkie statki transportowe, kursujące między zagranicznemi portami chociaż nie przybijają do portów szwedzkich.

Zarządzenie to ma na celu rozciągnięcie jeszcze ściślejszej kontroli państwowej nad szwedzką żeglugą handlową, przyczem zaznaczyć należy, że już dawniej zastosowano rekwizycję okrętów szwedzkich, które skierowano na pewne wyznaczone szlaki, jak np. celem sprowadzenia węgla z Anglji. Rząd także ustala stawki frachtowe za niektóre rejsy. Istnieje przekonanie, że w najbliższym czasie rząd zaprowadzi cennik maksymalny na frachty, obowiązujący na wszystkich linjach.

Pierwsza orka wiosenna w okolicach podwarszawskich.

(=) **Warszawa,** 2 kwietnia. We wsiach podwarszawskich rozpoczęła się już orka wiosenna. Korzystając z ciepłego dnia dzisiejszego, wieśniacy wyruszyli po raz pierwszy w tym roku z pługami na pola, przystępując do prac pod wiosenne zasiewy. Muszą się spieszyć, gdyż wiosna w tym roku jest spóźniona.

Przykra niespodzianka spotkała „Normandie"

Za zakotwiczony w porcie transatlantyk francuski nałożono areszt.

(=) **Nowy Jork,** 2 kwietnia. W nocy z soboty na niedzielę nałożono na budynku przystani francuskiego transatlantyku pasażerskiego „Normandie", przebywającego od siedmiu miesięcy w porcie nowojorskim, **nakaz zajęcia licytacyjnego z powodu nieuregulowania przez właścicieli tego okrętu sumy 281.600 dolarów, stanowiącej odszkodowanie dla 163 pasażerów amerykańskich, którzy w roku ub. ponieśli poważne straty w związku z pożarem, jaki miał miejsce na parowcu „Paris".**

Poszkodowani, wygrawszy proces w sądzie amerykańskim, uzyskali prawo sekwestru na przebywającym również w porcie nowojorskim, francuskim okręcie pasażerskim „Ile de France", jednak na wniosek adwokatów Compagnie Generale Transatlantique, pretensja została przeniesiona na transatlantyk „Normandie". p.

Straszna katastrofa górn. w Chinach.

(=) **Peking,** 2 kwietnia. **W jednej z kopalń węgla w Czingsing na pograniczu prowincji Hopei i Szangsi wydarzyła się potworna w swych rozmiarach eksplozja. Według dotychczas nadeszłych informacyj miało w tej katastrofie zginąć 134 górników, zaś 159 odniosło rany. Również brak dotąd wiadomości o 70 górnikach, których należy uważać za zabitych wskutek eksplozji kopalnianej.** (p)

Katastrofalne rozmiary powodzi w Jugosławji.

(=) **Belgrad,** 2 kwietnia. Wylewy w różnych okolicach Jugosławji przedewszystkiem w dolinie Dunaju, grożą przybraniem katastrofalnych rozmiarów. Prezydent ministrów Cwetkowicz, wspólnie z ministrem budownictwa Krekiem, dokonał w sobotę prawie czterogodzinnego lotu ponad głównemi terenami dotkniętemi powodzią. Inni ministrowie udali się bezpośrednio na te tereny. **Dunaj pod Białogrodem osiągnął w sobotę 709 cm ponad stan normalny. W ten sposób Sawa i Dunaj przekroczyły rekordowy stan wylewów z lat 1888 i 1932 r. W Białogrodzie stoją obecnie pod wodą całe dzielnice miasta.** Komunikacja utrzymywana jest przy pomocy łodzi. Również dworce kolejowe w Belgradzie oraz liczne magazyny stoją również pod wodą. Elektrownia miejska jest częściowo zalana.

W miejscowościach nad Dunajem położonych w górę i w dół od Belgradu mieszkańcy ewakuowano całe dzielnice z mieszkańców. W dolinach dopływów Dunaju wylewy utworzyły olbrzymie jeziora. **Szczególnie niebezpieczna sytuacja wytworzyła się w Banacie północnym, gdzie Belga zalała olbrzymie obszary.** Również ze Starej Serbji i Czarnogóry donoszą o olbrzymich spustoszeniach wyrządzonych przez powódź. (p)

Rekordowa frekwencja publiczności w czasie otwarcia praskich targów wiosennych

Przybyli liczni interesanci zagraniczni.

(=) **Praga,** 2 kwietnia. **W niedzielę zostały tu otwarte 4-te zkolei targi wiosenne.** Już we wczesnych godzinach przedpołudniowych wszystkie hale wystawowe były przepełnione zwiedzającymi. Obesłanie targów, bogate wyposażenie i frekwencja pod **żadnym warunkiem nie ucierpiały wskutek wojny,** co udowodnił już pierwszy dzień trwania targów.

W akcie oficjalnym otwarcia wzięli udział m. in. radca ministerjalny Roth z niem. ministerstwa gospodarki jako przedstawiciel ministra gospodarki Niemiec Funka, prezes rady propagandowej prof. dr. Hunke i inni wybitni przedstawiciele niemieckich władz i życia gospodarczego.

Przewodniczący Praskich Targów Wzorkowych radca handlowy Barta powitał gości i podniósł w swem przemówieniu, że praskie targi w myśl swojej długoletniej tradycji oddały się w zupełności w służbę organicznej rozbudowy stosunków gospodarczych z Niemcami.

Zarówno silny udział firm wystawiających ze wszystkich gałęzi przemysłu, jak również niezwykle wysoka liczba zwiedzających zaraz w pierwszym dniu targów przekroczyły znacznie wszelkie oczekiwania. W późnych godzinach wieczorowych natłok do poszczególnych pawilonów wystawowych, szczególnie do hali higjeny był tak wielki, że wstępy musiały się odbywać dla utrzymania porządku przy asyście policyjnej.

Tak silna frekwencja jak obecnie — oceniają na ok. 120.000 osób, — nie była notowana dotychczas nigdy na targach praskich. Poza znaczną liczbą zwiedzających, przybyłych z różnych terenów Niemiec, widziało się również wiele interesentów z krajów neutralnej zagranicy zwłaszcza z Holandii, Grecji, Rumunji, Norwegji i Danji. Pomimo, że w pierwszym dniu targów nie dochodzi zazwyczaj do zawierania umów handlowych, to jednak już w niedzielę dokonano szeregu zamówień. (p).

Nowy słownik na warsztacie.

W jednem z pism spotkałem się z notatką, że niektóre paryskie domy konfekcyjne ponazywały różne części garderoby damskiej nazwami wziętemi z wojennego, technicznego słownika, tak np. nazwano gorset linją Maginota, itp. Czytając tę notatkę przyszło mi na myśl, że właściwie nie wykorzystano dotychczas różnych nowych wyrażeń technicznych i nie zastosowano ich do „cywilnego" życia, w przeciwieństwie zresztą do wojny światowej, kiedy to używano bardzo chętnie wyrażeń wojennych, oznaczając niemi rzeczy z wojną nie mające nic wspólnego. Mówiono np., że ktoś jest „erzatzem mężczyzny", że „jak wraca późno do domu w stanie nieco podchmielonym, to ma wrażenie, że dom otoczony jest wilczemi dołami" itd.

Zacząłem skrzętnie zbierać wyrażenia, któreby się nadawały do stworzenia nowego słownika. Stworzenie takiego słownika byłoby tembardziej wskazane, że każde wielkie wydarzenie, a więc też wojna powinna zostawić i zwykle zostawia ślad w życiu języka. Dotychczasowe zdobycze na terenie językoznawczym są wprawdzie jeszcze skromne, ale może mogą posłużyć jako bodziec dla innych i tak zapoczątkować ciekawy zbiór.

Oto nabytki dla nowego słownika:

Bombowiec — człowiek pijący chętnie duże bomby piwa.

Krążownik — ktoś, który krąży po mieście w zamiarze pożyczenia kilku złotych.

Poławiacz min — jegomość chodzący po lokalach i orjentujący się po minach swoich znajomych, ktoby mu zafundował kawę lub obiad.

Stawiacz min — człowiek, który łatwo się obraża i „stawia" dostojne miny.

Bomby zapalające — spojrzenia pięknej blondynki (brunetki), które zapalają w sercach nie znającej się na fortelach wojennych męskiej części ludności straszne pożary.

Karabin maszynowy — gadatliwa kobieta, która zastrzeliwuje nas coraz to nowemi argumentami.

Nalot — wizyta kochającej teściowej lub też komornika.

Amunicja — pieniądze, któremi można zestrzelić nawet najwyżej siedzącego rajskiego ptaka.

Patrol rekonesansowy — wstępna rozmowa przed większym flirtem.

Awiomatka — matka kilkorga dzieci, która czuje dużą sympatję dla lotników.

Reflektor — człowiek, który na każdy temat snuje refleksje.

Zagazowanie — rezultat przyjacielskiej kolacji.

Oto mniejwięcej pierwsze rezultaty słownika, który niezawodnie wkrótce stanie się popularny wśród szerokich rzesz naszego społeczeństwa stanowiąc tajemniczą gwarę, dającą możność operować nawet wśród osób zainteresowanych.

xeres.

CZARNE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

W Paryżu z powodu braku służby domowej, sprowadzane są służące z Afryki. Niektóre z tych murzyńskich strażniczek ogniska domowego pochodzą ze szczepów ludożerczych, co czasem może wywołać poważne nieporozumienie pomiędzy służącą a jej chlebodawcami. Np. pani powiada:

— Moja droga, czy lubisz dzieci?

A na to służąca pochodząca z głębi Afryki:

— Owszem, proszę pani, ale tylko dobrze wypieczone.

Nagroda strzelecka.

Po długiej, ciężkiej zimie nastało wreszcie lato, najsmutniejsze, jakie sobie można wyobrazić. Deszcz lat od rana do wieczora. Siano gniło na łąkach i gniło również w stogach na wskróś przemokłych. Zboże pokładło się na polach i porosło na pniu.

Nakoniec przyszła jesień. Wypogodziło się o tyle, że można się było wziąć do spóźnionych siewów.

Mglisty wrześniowy poranek. Esa Tonkola stał przed stodołą, patrząc posępnie na zamglony las liściasty, rysujący się w oddali. — W brudnej, podartej koszuli i w płóciennych spodniach, bosy z odkrytą głową, uznojony ciężką pracą, z płucami pełnemi kurzu wyszedł, aby po młocce odetchnąć chwilę czystem powietrzem. Jak przetrwać zimę przy tak skąpym omłocie, Esa nie wiedział. Przerażenie jak zmora dusiło Esę za gardło, gdy myślał o dziecku... Być ojcem i nie móc maleństwu dać kawałka chleba, gdy będzie głodne! Lubo wielką biedę cierpiał, to nigdy jednak nie doznał takiego nieszczęścia. Teraz naprawdę nędza zajrzała im w oczy.

Esa był świetnym strzelcem. Z wiernym psem Wihuri zazwyczaj całą jesień włóczył się po lesie. Za upolowaną zwierzynę płacono mu dobrze, a w dodatku szczęście służyło mu na polowaniu. Tego roku i myślistwo nic nie przynosiło i ten zarobek zawiódł, las cały jakby wymarł.

Esa postanowił wziąć udział w konkursie strzeleckim. Zaczął gorliwie wprawiać się w strzelaniu do celu. Na ścianie stodoły znaczył sadzą czarne punkty i wyszafował wszystek ołów na mierzenie doń. Nagrody 300 i 200 marek nęciły go wielce. Gdyby jedną z nich udało się pozyskać, nie groziłaby mu więcej nędza. Ale gdyby ta ostatnia nadzieja zawiodła, to chyba jedna Opatrzność Boska mogłaby go wyrwać z toni. Esa nie widział innego ratunku.

Było w połowie października. Słońce rozsnuwało wesołe promienie, ale cisza zaległa wokoło; snać, dreszcz śmierci przebiegał już przyrodę. Przez wąski leśny mostek szła gromada ludzi. Widać było po ich powierzchowności, iż należeli do wyższych klas społeczeństwa. Tylko jeden z nich odziany był w szary fryzyjski kaftan chłopski i trzymał się nieśmiało na uboczu. Za jego nogą wlókł się pies, który równie jak jego pan zdawał się być skrępowany obcem otoczeniem. Lufy połyskiwały na słońcu; słychać było gwar wesołej rozmowy.

Zatrzymano się na skraju łąki.

Sześć białych tarcz ustawiono rzędem u stóp leśnego wzgórza. Pod jednym z krzaków zjawiło się kilka butelek wina i kieliszki. Wszystko było gotowe, aby wypić zdrowie zwycięzcy, skoro tylko rezultat konkursu będzie wiadomym.

Odmierzono odległość 180 metrów. Strzelcy stanęli w linji, kontrolerzy udali się do tarcz, aby znaczyć strzały.

— Chyba pociągnę z manierki — rzekł jeden z panów — tak drżą mi dziś ręce. No, Tonkola, trzeba się rozgrzać, nim weźmiemy się do roboty! — zapraszał życzliwie stojącego obok Esę.

Esa nie był wstanie nawet mu podziękować, rzucił zapraszającemu krótkie: „Nie teraz" i stał bledszy, niż zazwyczaj ze ściśniętem gardłem. Zdawało się, że jest spokojny jak zwykle. Wihuri skulony siedział u jego stóp, ani na krok nie dając się odwieźć od pana; nastawił do góry śpiczaste uszka, pilnie łowiąc każde słowo. Dano znak rozpoczęcia konkursu.

Co kilka sekund padał strzał za strzałem. Nakoniec przyszła kolej na Esę.

Nigdy przedtem nie zastanawiał się on nad kwestjami socjalnemi, ale dziś znajdował się w takiem naprężeniu i w takiem podnieceniu, że mimo woli przyszło mu na myśl, porównanie jego doli z losem jego współzawodników. Jeżeli który z nich otrzyma nagrodę, to niezawodnie pójdzie ona na wino, piwo, wesołą wieczerzę w klubie, podczas gdy dla niego i dla jego rodziny byłaby zaspokojeniem najniezbędniejszych potrzeb. Była to tylko przelotna uwaga, która jednak w duszy jego żadnych przewrotnych pragnień nie obudziła, wywołała tylko gorzki uśmiech na ustach, a spracowana dłoń mocniej ścisnęła strzelbę. Należało z całych sił bronić domowego ogniska. Gdyby Esa Tonkola znał był historję Tella, niezawodnie uczułby mu się w tej chwili pokrewnym. I nad jego synkiem krążyła śmierć, nie ta wprawdzie, która morderczym pociskiem w mgnieniu oka zabija, lecz ta, która czyha na osłabione głodem i gorączką maleństwa.

Kontrolerzy oznaczyli pierwszą serję i znów rozpoczęło się strzelanie. Echo wystrzałów rozlegało się daleko nad jeziorem. Przerażone drozdy zrywały się szybko, odlatując wgłąb lasu; na pobliskiej łące płoszyły się konie.

Wystrzelono drugą serję. Esa nabił broń, Wihuri przytulił się do niego. Panowało głuche milczenie, nikt nie śmiał słowa przemówić, tylko kontrolerzy badając tarcze, porozumiewali się półgłosem.

Wystrzelono 3-cią i 4-tą serję, przyszła kolej na ostatnią.

Zimny pot zrosił czoło Esy. Nabił strzelbę. Wihuri ziewał z rozdrażnienia. Esa podniósł broń i ręka mu zadrżała. Opanował się jednak i złożył, a kiedy po strzale broń opuszczał, blady był, jak ściana i nogi pod nim drżały. Za chwilę miano ogłosić rezultat konkursów.

Esa Tonkola może być pewnym pierwszej nagrody. Takiego strzelca jeszcze nie miała dotąd Finlandja.

Małe, głęboko osadzone oczy Tonkoli, zajaśniały radością, potem zamgliły się wilgotnym blaskiem i z nagłym wybuchem uczucia zawołał z głębi serca:

— Więc przecież promień szczęścia padł i na moją chatę. Gdyby nas Bóg nie wyratował, byłaby nas nędza w zimie z domu wygnała.

Zawstydzony, że tak nieopatrznie zdradził się ze swemi uczuciami, Esa chciał natychmiast wracać. Zaledwie zdołano go zmusić, aby wypił kielich wina ze swymi towarzyszami, tak się rwał do domu.

— Moja starucha pierwszy raz w życiu zapłacze ze szczęścia, jak się o tem dowie, rzekł z cichym, pełnym wewnętrznej radości uśmiechem.

Ze strzelbą, sterczącą między kolanami, odjechał chyboczącym się wózkiem karelskim. Sirkka całą drogę niespokojnie zezowała na bat, który jak miecz Damoklesa wisiał wciąż nad nią i przynaglał do biegu, ani razu jednakże nie dotknąwszy jej wychudłego, kościstego grzbietu.

A kiedy się nareszcie omszały dach chaty ukazał, Esa z bata trzasnął i w pełnym galopie wjechał we wrota, w których już Wihuri szczekając i podskakując oczekiwał pana...

Co należy wiedzieć o czasie letnim?

(—) **Kraków**, 2 kwietnia. Z dniem 1-go kwietnia **o godz. 2-ej w nocy wszystkie zegary na terenie Niemiec i Generalnego Gubernatorstwa zostały przesunięte o godzinę naprzód, t. j. z godziny 2-giej na godz. 3-cią. Czasem ustawowym więc w miesiącach letnich będzie czas słoneczny dla 15° na wschód od południka środkowo-europejskiego.**

Letnia rachuba czasu trwać będzie **do dnia 6 października 1940 r. godz. 3-ciej w nocy**, kiedy wszystkie zegary będą cofnięte o godzinę, tj. z godziny 3-ciej na godzinę 2-gą.

W ten sposób znowu podjęte zostanie zarządzenie, zastosowane **po raz pierwszy podczas wojny światowej w 1916 r.**, który później przeszło do lamusa rekwizytów wojennych i jako zagadnienie znikło zupełnie z porządku dziennego, jakkolwiek w niektórych krajach czas letni był utrzymany nadal także i po wojnie.

Skąd się wziął czas letni?

Na temat początków czasu letniego mamy wiele rozmaitych wersyj, niezupełnie z sobą zgodnych. Pierwszym człowiekiem, który zajmował się tem zagadnieniem był **Benjamin Franklin**. W roku 1740 w czasie pobytu w Paryżu żądał on nałożenia kar na kupców niepodnoszących dość wcześnie zasłon sklepowych. Chciał on także, aby z brzaskiem dnia uderzano we wszystkie dzwony, budząc ludzi do pracy.

Do zagadnienia tego nie wracano następnie przez wiele lat, aż dopiero podczas wojny światowej sprawą czasu letniego zajął się **Herman Reese**, który dał inicjatywę wprowadzenia go jako czasu ustawowego.

W Anglji, jeszcze przed wybuchem wojny światowej, opracowano kilka projektów ustawowych w tym przedmiocie, które jednak nie posiadały praktycznego znaczenia.

W Niemczech zajęły się tym problemem **instytucje handlowe**. Jedna z wielkich fabryk czekolady w Berlinie już w roku 1900 rozwinęła ożywioną propagandę w sprawie zaprowadzenia czasu letniego. Firma ta, posiadając opinję od 120.000 osób, opowiadających się za wprowadzeniem czasu letniego, opierając się na tym materjale, przedstawiła odpowiedni wniosek w Reichstagu. Podobny wniosek w sprawie wprowadzenia w Niemczech zmiany czasu wpłynął w roku 1914 od członka pruskiej Izby panów, dr. von Böttingera.

Wreszcie **36 kwietnia 1916 r. o godz. 11 w nocy** nastąpiło po raz pierwszy w Niemczech oficjalne przesunięcie czasu o godzinę naprzód. **Za przykładem Niemiec poszły Austrja i Węgry.**

Uregulowanie czasu letniego dało w krótkim czasie **nieoczekiwane rezultaty**. „L'heure boche", jak Francuzi nazywają czas letni, został wkrótce zaprowadzony **również we Francji, w Anglji i we Włoszech** (4 czerwca 1916 r.). Rosja zaprowadził czas letni dopiero w lipcu 1917 r., a latem roku 1918 posunięto zegary **nawet o dwie godziny naprzód.**

W latach wojennych 1917 i 1918 r. Niemcy pozostały przy czasie letnim. W rok później jednak wejmarskie zgromadzenie narodowe zrezygnowało z utrzymania czasu letniego, który pozostawiono **tylko w Westfalji.**

W roku 1924 **Francja, Anglja, Belgja i Holandja zgodziły się na automatyczne wprowadzenie czasu letniego od kwietnia.** We Francji i Anglji przedłużono w roku ub. czas letni **aż do połowy listopada**, a obecnie kraje te powróciły do niego wcześniej, niż zwykle. Niewątpliwie w bież. roku **nie będzie kraju europejskiego, któryby nie wprowadził czasu letniego, gdyż daje on wiele poważnych korzyści.**

Korzyści czasu letniego.

Przedewszystkiem wprowadza on **duże oszczędności na prądzie elektrycznym i wogóle na energji świetlnej.** Dodatni wpływ tego daje się również zauważyć w urzędach, biurach i fabrykach, gdzie wcześniejsze rozpoczynanie pracy pozwala na wykonywanie jej ze świeżym zapasem sił.

Pracownicy zyskują również **więcej czasu dla życia prywatnego**; wcześniejsze bowiem kończenie pracy da im możność dowolnego wykorzystania całego popołudnia i części wieczoru aż do oznaczonych przez władze godzin swobodnego poruszania się w obrębie miast i osiedli.

Bardzo celowe jest wprowadzenie czasu letniego **z punktu widzenia lekarskiego.** O godzinę wcześniejsze udawanie się na spoczynek, a więc godzina więcej snu przed północą przyczyni się wielce do podniesienia stanu zdrowotności, zwłaszcza u ludzi wysiadujących do późnej nocy, mimo, że niejednokrotnie spędzają oni ten czas na bezczynnem siedzeniu, nie oddając się pracy.

Pocóż więc czas letni? — powiedzą zatwardziali konserwatyści i śpiochy. Można się poprostu umówić, względnie wydać zarządzenie, że **będziemy zaczynali pracę o godzinę wcześniej**, nie potrzebując żadnych manipulacji z zegarami.

Otóż nie, ten sposób przyniósłby stanowczo więcej strat niż korzyści. W tym wypadku bowiem wynikałyby **nieporozumienia**, kończące się dezorganizacją w tej czy innej formie. Jeżeli weźmiemy przytem pod uwagę, że życie jest do pewnego stopnia zautomatyzowane, to dojdziemy do wniosku, **że zmiana czasu w tej formie jest właściwa, celowa i pożyteczna.**

Zważmy również na czynnik psychologiczny człowieka i jego przyzwyczajeń jako drugiej natury. Jest np. godzina 7 rano, kiedy ktoś o tej porze od x lat wstawał, zaczynając dzień pracy. Gdyby mu powiedziano, że jutro i w dnie następne będzie wstawał o godz. 6-tej, przyjąłby to z pewną przykrością, gdyż zmieniłoby to do pewnego stopnia ustalony tryb życia; po wprowadzeniu czasu letniego rozpocznie on dzień dalej o godzinie 7-mej, chociaż w rzeczywistości jest dopiero godzina 6-ta. Zmiany tej nawet się nie zauważy i w niczem to trybu życia nie zmieni.

Wskazówki dla rolników
w okresie wiosennym.

Radom, 2 kwietnia.

Z nastaniem wiosny zaczyna się dla rolnika po długim odpoczynku zimowym **okres pracy.** Stosownie do warunków i potrzeb gospodarstwa praca ta powinna być **rozłożona**, a przedewszystkiem powinien być **dobrze obmyślany i zastosowany obsiew pól.** Należy się dobrze zastanowić, gdzie co zasiać, uwzględniając przytem rośliny pastewne, ażeby przez cały rok mieć poddostatkiem paszy, bo „krowa gębą doi", o czem rolnika przekonywać nie potrzeba. Pamiętać także należy o

zasiewie niezbędnych roślin na użytek domowy.

Do siewu należałoby zaopatrzyć się w gospodarstwach nasiennych w doborowe nasiona, ponieważ ziarno zbóż oraz inne ziemiopłody po kilku latach wyradzają się i obniżają z roku na rok plon. W każdym razie należy ziarno, przeznaczone na siew, dokładnie oczyścić i przesortować na młynku lub tryjerze. Ziemniaki — sadzeniaki powinny być wybrane zdrowe i duże, w najgorszym razie średnie, a nigdy małe, co u nas bardzo często się spotyka.

Wobec roztopów należy się starać w miarę możności **przeciwdziałać zatrzymywaniu się wody na ozimniach, koniczynach, orkach, łąkach i pastwiskach przez przekopywanie odpływów w odpowiednich miejscach.** Gdy rola natyle obeschnie, że można będzie wyjechać w pole, należy na tylniejszych orkach przejść orki lekką broną lub włuką. Na łąkach i koniczynach kretowiny należy rozrzucić, w koniczynach wymarznięte albo niedosiane puste place — skopać, a większe zaorać celem podsiania rajgrasem, lub na słabszych glebach seradelą. Zrobić to trzeba **jak najwcześniej.**

Jak tylko można już wjechać na łąki i pastwiska, powinno się je zbronować skaryfikatorem albo ostremi bronami, a następnie zasilić kompostem, guojówką lub popiołem drzewnym, ewentualnie nawozami sztucznemi. Łąki torfowe szczególnie wdzięczne są za nawozy potasowo-fosforowe.

Przy wiosennej uprawie roli należy się **starać zatrzymać jak największą ilość wilgoci w roli na użytek zasiewów.** Z tego powodu **powinno się unikać zbędnych upraw.** Najczęściej jednorazowe głębokie przejście kultywatorem lub brona sprężynową głębokiej orki zimowej, t. zw. „ziębli" wystarczającą przygotowuje pola pod zasiew. Z siewem należy się śpieszyć i siać jak najwcześniej, a szczególnie groch, seradelę, marchew pastewną i buraki. W miarę możności **siać trzeba rzędowo** (siewnikiem), ponieważ siew rzędowy **daje lepsze wyniki, niż rzutowy**, a jednocześnie zaoszczędza się ziarna przy siewie.

Ze względu na występowanie rozmaitych chorób roślinnych — zboża jare, a również nasiona buraków zaleca się do siewu zaprawić środkami odkażającemi.

Obornik, wywożony wiosną, należy zaraz po wozem trząść dokładnie i przyorywać go tego samego dnia, w przeciwnym bowiem razie naraża się rolnik na duże straty przez ulatnianie się najcenniejszego składnika — azotu. **Jak tylko tyle obornika wywieźć, ile zdąży się tego samego dnia roztrząść i zorać.**

Pszenice i koniczyny należy na wiosnę koniecznie bronować, uczynić to trzeba, kiedy rola nie jest wilgotna ani za sucha.

Bronować należy ostrą broną tak silnie, ażeby powierzchnię roli dobrze poruszyć. Słabą pszenicę lub żyto zasilić należy w miarę możności saletrą wapniową, i to jak najwcześniej, gdy tylko rośliny się ruszą.

W samem obejściu należy na wiosnę wszelkie brudy, śmiecie itp. **złożyć na kupę kompostową**, którą założyć powinno się na powierzchni gruntu w miejscu, o ile to jest możliwem, zacienionem i dostępnem. Kompost należy dobrze ogrodzić, żeby świnie i kury nie miały do kupy dostępu.

Przepłoszeni złodzieje.

Kraków, 2 kwietnia. Dzisiejszej nocy dyżurny policjant spłoszył włamywaczy, którzy próbowali okraść sklep przy ul. Mogilskiej 67. Złodzieje na widok policjanta usiłowali zbiec, jednak udało się ująć jednego z nich i doprowadzić na komisarjat.

Tej samej nocy ok. godz. 3.40 włamywacze próbowali dokonać włamania do pralni chemicznej Bębenka przy ul. Starowiślnej 26. Zamiar ich został unieszkodliwiony przez dyżurnego policjanta, za którego zbliżeniem się włamywacze zbiegli.

Komornik Sądu grodzkiego w Bochni ulica Biała 17. Sygn. Km. 23/38. Wierzycielka: Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Bochni Mieczysław Dzielski, mający kancelarję w Bochni, ulica Biała 17, na podstawie art. 676 i 679 Kpc. — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1940 o godzinie 10 rano w Sądzie grodzkim w Bochni w biurze Nr. 5 — odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości lwh. 919 i 1026 ks. gr. gm. kat. Mikluczowice, należących w całości do dłużnika Dra Franciszka Bardla i całej nieruchomości lwh. 1102 ks. gr. gm. kat. Mikluczowice należącej w 5/6 częściach do dłużnika dra Franciszka Bardla, zaś w 1/6 części do dłużniczki Janiny z Bardlów Pawłowskiej. Nieruchomości te położone są w Mikluczowicach, przeznaczone są na cele przemysłowe i mają urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Bochni. Nieruchomość lwh. 919 gm. kat. Mikluszowice składa się z domu mieszkalnego, drewnianego, oraz osobno stojącej drewnianej kuchni letniej, tudzież z parc. bud. lk. 162.163 i z pgrt. lk. 1806 i 1807 razem o łącznym obszarze 458 sążni kw. czyli 16 ar. 47 m. kw. Nieruchomość lwh. 1026 ks. gr. gm. kat. Mikluczowice składa się z pgr. lk. 1845 i 1848 stanowiących nieużytek o łącznym obszarze 1 mórg 767 sążni kw. — czyli 85 arż 15 m. kw. Nieruchomość lwh. 1102 ks. gr. gm. kat. Mikluczowice, składa się z pgr. lkat. 1682/26 o obszarze 3 morgi 51 sążni kw. czyli 1 ha. 74 ar. 46 m. kw. — tudzież stojącego na tej parceli murowanego, półpiętrowego, motorowego młyna gospodarskiego piwnicy z kamienia, stajni i wozowni. Nieruchomość lwh. 919 i 1026 gm. kat. Mikluczowice obciąża prawo dożywotniego użytkowania na rzecz Jana Durbacza, które to dożywocie, jako mające stopień hipoteczny po pretensji wierzycielki — nie będzie policzone na cenę nabycia i nieruchomości te zostają sprzedane wolne od tego dożywocia. 1. Nieruchomość lwh. 919 km. kat. Mikluczowice oszacowaną została na sumę 1830 zł. — cena zaś wywołania wynosi 1372 zł. 50 gr. — 2. Nieruchomość lwh. 1026 gm. kat. Mikluszowice oszacowaną została na sumę 800 zł. cena zaś wywołania wynosi 600 zł. — 3. Nieruchomość lwh. 1102 gm. kat. Mikluczowice oszacowaną została na sumę 51.732 zł., cena aś wywołania wynosi 38.799 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1. w kwocie 183 zł., ad 2. — w kwocie 80 zł., ad 3. — w kwocie 5.173 zł. 20 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publiczne obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Bochni. Dnia 2 marca 1940. Komornik: Mieczysław Dzielski. 554k

ROMAN SZKLARSKI.

Pilotka i miłość

25)

Świadkami dalszej sceny był tylko szkielet samolotu. Zresztą gdyby nawet i cały pułk stał w pobliżu, nic nie powstrzymałoby Janusz od pochwycenia raz jeszcze Nelly w ramiona. Teraz jednak nie była nieprzytomną. Z całą świadomością tego, co robi, Nelly tuliła się do Janusza i całowała go równie namiętnie. Z dawnych lez i żalu nie było śladu.

— A teraz dość! — zawołała wesoło. — Teraz śniadanie, a potem idziemy w drogę.

O ile śniadanie poszło szybko, to trudniej było już z przygotowaniem się do drogi. Trzeba było przedewszystkiem pomyśleć o sankach. Janusz z dużym trudem skleił coś w rodzaju płoz z desek, wyrwanych z podłogi samolotu, na tem skonstruował powierzchnię nośną sanek, nie zapomniał nawet o foteliku wzorowanym na wygodę Nelly. Potem trzeba było przeglądnąć zapas narzędzi i sprzętów, aby zabrać to, co mogło się w drodze przydać. Nie zapomniano, oczywiście, o karabinku, jak również o parze rewolwerów. Namiot został spakowany i przymocowany do sanek. Na szczęście okazało się, że obydwaj piloci zabrali tylko dwie pary nart, tak, że Janusz i Nelly mogli również odbyć dalszą drogę na nartach, znalezionych w schowku pod kabiną. Janusz zabrał także kompas z samolotu, kilka latarek elektrycznych, znalazł także szczegółową mapę Ameryki. Nad mapą tą, rozłożoną na kocu, spędzili oni dwie godziny, kłócąc się i spierając co do obecnego położenia ich obozu. Janusz upierał się, że są w Grenlandji, skutkiem czego chciał iść na południe. Nelly była większą optymistką i twierdziła, że znajdują się na Islandji, wobec czego należało iść na wschód raczej. Ostatecznie doszli obydwoje do porozumienia, postanawiając iść na północny wschód.

Całe to przygotowania zajęły im sporo czasu. O stracie kilku godzin dał im znać przedewszystkiem głód. Zanim zjedli prowizoryczny posiłek, który miał im zastąpić obiad, podwieczorek i kolacje, zrobiło się ciemno. Nie było najmniejszego sensu wyruszać w drogę na noc, to też Nelly i Janusz postanowili przenocować w kabinie samolotu.

— Ale w Nowym Jorku wrzałoby od plotek, gdyby się dowiedziano, że miss Pillow spędziła sam na sam noc z młodym człowiekiem w jednym pokoju — powiedziała wesoło Nelly.

— Po prawiewe nie z młodym człowiekiem, a po wtóre nie w pokoju, tylko w kabinie samolotu, gdzie zrobimy natychmiast przedział damski i męski.

Pozostała jednak troska o sanki i cały sprzęt. Nie było innej rady, jak wsunąć pod samolot, nakryć go płachtą namiotową i zabezpieczyć kilkoma deskami. Tak też Janusz uczynił, poczem zamknęli się obydwoje do samolotu i zabarykadował drzwi. Sen szybko skleił im powieki.

Marsz w nieznane.

Łatwo było pocieszać Nelly, która jeszcze dobrze tkwiła w wieku dziecięcym, ale trudniej było naprawdę wydostać się z tej, w jakiej się znaleźli. Nie można się więc dziwić, że Janusz długo nie mógł zasnąć, siedząc nad planami dalszego marszu. Obudził się wcześnie, gdy nie było jeszcze szaro. Szybko wyskoczył z samolotu, aby stwierdzić, czy jakiś niepożądany gość nie zniszczył im sanek. Obawy na szczęście okazały się płonne. Sanki tkwiły pod kadłubem samolotu, tak, jak je zostawili wczoraj.

Obudziwszy Nelly, Janusz zakrzątał się około śniadania. Po wypiciu szklanki kondensowanego mleka i zjedzeniu kilku sucharów, wyruszyła młoda para w drogę. Nelly niosła kompas i mapę a Janusz ciągnął sanki. Było to trochę niewygodne i marsz nie mógł być zbyt szybkim, ale ostatecznie nie można było rezygnować z tych sprzętów, jakie zabrali ze sobą na sankach, a których nie można było nieść na plecy. Młoda i zdrowa dziewczyna, jaką była Nelly, lutro dawała sobie rady z trudami podróży. Gorzej wiodło się Januszowi, który po kontuzjach, odniesionych w Indianopolis i kilku latach pracy przy biurku, daleki był od pełnej formy fizycznej.

Po kilku godzinach marszu znaleźli się na szerokiej płaszczyźnie, całkowicie zasypanej śniegiem.

— Jaka szkoda — powiedział Janusz, — że Reburn nie zaleciał wtedy o kilka kilometrów dalej, mielibyśmy dzisiaj samolot do dyspozycji i moglibyśmy wygodnie powrócić do Nowego Jorku!

— A więc żałujesz naszej przygody?

— Jestem zadowolony o tyle, że na szczęście nie jestem z tobą, ale właśnie ze względu na ciebie wolałbym, aby jej nie było.

— Już cicho! cicho — odpowiedziała Nelly, kładąc mu dłoń na ustach. — Dobrze jest, jak jest i powinienneś cieszyć się, że ja jestem szczęśliwa.

— Moje szczęście będzie zupełne dopiero wtedy, kiedy znajdziesz się w Nowym Jorku.

— Zobaczysz, że będziemy tam predzej, niż się spodziewasz!

— Obyl

Narazie jednak nic nie zapowiadało, aby Nowy Jork miał być tak blisko. Śladów po Reburnie i Troście już nie było widać. Nie było wykluczonem, że udali się oni innym szlakiem, ale łatwo można było dojść do wniosku, że wiatr zmiótł ich ślady a nowy śnieg, który padał w nocy, całkowicie przekreślił nadzieję ich odszukania.

Gdy zaczęło się ściemniać, Nelly i Janusz zatrzymali się na nocleg. Janusz rozbił namiot i odpowiednio go umocował, a Nelly zajęła się kolacją. Oczywiście nie mogło być mowy o ciepłym posiłku, trzeba się zadowolić konserwami i herbatą z mlekiem, gdyż nie było mowy o upolowaniu zwierzyny, mimo, iż Janusz starannie rozglądał się za jakiemś żywem stworzeniem.

Po kolacji sanki umocowano do namiotu, a kilka zabranych koców pozwoliło im spędzić noc w znośnych warunkach.

Następny dzień podobny był do poprzedniego z tą tylko różnicą, że obydwoje byli znacznie mniej. Do tego zaczęło zaglądać zwątpienie w możność uratowania się. Nie wskazywało na to, aby ląd stały lub jakieś osiedle było w pobliżu, a siły, niedostatecznie podtrzymywane konserwami, wydzielanemi bardzo ostrożnie, aby ich na jaknajdłużej wystarczyło, także począły słabnąć. Pod koniec dnia Nelly upadała już na nogach, a Janusz trzymał się tylko dzięki ambicji. W smutnym nastroju rozbili obóz na śnieżnem polu i w milczeniu zjedli skromny, wieczorny posiłek. W nocy Nelly gorączkowała i Janusz był przerażony, obawiając się, wiedział, że nie było mowy o lekarzach ani o pomocy. Dał jej chininy, którą znalazł w apteczce samolotu, napoił herbatą z koniakiem, otulił w koce i postanowił następnie dłużej wypoczywać, aby Nelly wróciła do sił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

INSTYTUT do badań nad tyfusem plamistym — (Najw. Kom. Wojsk.) — przyjmie do pracy godzinowej (3 godz. dzien.) — pracowników — czystych mężczyzn w wieku 20—35 lat. Zgłoszenia u portjera: Kraków, ul. Czysta 18. przed poł. godz. 10. — 10036

KOWALA do maszyn rolniczych, ucznia na praktykę przyjmie Fabryka maszyn „Molitor", Wawrzyńca 26. 10168

POSZUKUJĘ prasowaczki i prasowacza — siły kwalifikowanej. Chemiczna Pralnia i Farbiarnia Stanisława Witalskiego, Krowoderska 70. 10201

PRZEDSTAWICIELE handlowi (zastępcy) we wszystkich miejscowościach poszukiwani. — Zgłoszenia: Terlecki — Kraków, Florjańska 55. 9967

MANICURZYSTKĘ pierwszorzędną, kasjerkę przyjmę. „Kazimierz", plac Szczepański 5. 10256

POTRZEBNA dziewczyna do sprzątania zaraz. Szopena 1 — dozorca. 10257

POTRZEBNA dochodząca do rocznego dziecka. Wymagane referencje. Zgłoszenia: Syrokomli 20, m. 7. 10315

ZASTĘPCY powiatowi z gotówką na produkty chemiczno gospodarcze poszukiwani „Jarod" — Tarnów. 9972

PRZYJMĘ ucznia miejscowego do praktyki ślusarskiej: Kraków, Emaus 7. 10259

POTRZEBNY czeladnik krawiecki damski. Władysław Ciaputa, Kraków, Lenartowicza 8, III p. 10298

PRZYJMĘ chłopców do praktyki kowalskiej. Kraków, Białoprądnicka 4. 10287

FRYZJER męski potrzebny, samodzielne prowadzenie zakładu — pierwszeństwo z aparatem do trwałej. Rozwadów, Piłsudskiego 38, Klicki 560k

POTRZEBNA zaraz rutynowana bufetowa ze znajomością języka niemieckiego, Restauracja Olga Kirkaloff, Rynek Podgórski 15. 10283

POTRZEBNA zaraz stenotypistka i chłopak do posyłek. Agfa Foto: Floriańska 47. Zgłoszenia od godziny 18. 10358

RUTYNOWANA praczka pokojowa potrzebna. — Wiek obojętny. Zgłoszenia: Firma Knobel. Kraków, św. Filipa 9, Wędliniarnia 10341

MAGISTER farmacji z doświadczeniem fabrycznym handlowym, o uzdolnieniach kierowniczych, poszukiwany. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 10362". 10362

Posad poszukują

KUCHARKA rutynowana poszukuje pracy w kasynie, szpitalu lub majątku. — Barańska, Jedlicze. 559k

ARCHITEKT budowniczy, referent Wojew., wykonuje wszelkie projekty, kosztorysy, kierownictwa, oszacowania, większe administracje. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9833". 9833

INŻYNIER rolnik, wysiedlony z Poznańskiego, młody, energiczny, z kilkuletnią praktyką — przyjmie posadę rządcy lub ekonoma, skromne warunki, zaraz lub później. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9992". 9992

SUMIENNY błaga o pracę we dworze lub gospodarstwie za utrzymanie. Wszelką pracę wykonam. — Goniec Krak., — Nowy Sącz, „113". 557k

KELNER władający niemieckim, przyjmie pracę. Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10272" 10272

FRYZJERKA zdolna poszukuje posady. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10261" 10261

DOCHODZĄC, ugotuję skromny obiad, przypilnuję dzieci, dom — chorą osobę. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10303" 10303

TECHNIK rolny, wysiedlony, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady urzędnika gospodarczego. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10297". 10297

DOBRZE gotuje — szuka pracy jako dochodząca, najchętniej do kasyna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 10277". 10277

CERAMIK lat 31, specjalista dachówkarz, ośm lat praktyki, zmieni posadę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10278" 10278

KELNER, krzyżyk, starszy bufetowiec, władający niemieckim, uczciwy, pilny, poszukuje posady w krakowskich barach. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10344". 10344

Kupno

POSZUKUJĘ koca wojskowego lub innego. Oferty z podaniem ceny: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10296". 10296

KUPUJĘ noszoną garderobę, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny: — Kraków, Staro-Wiślna 54, IV p., m. 20. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 10229

PRZYCZEPKI samochodowe — (platformy na oponach — masywach) kupię. — Zgłoszenia: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 540k

KUPUJĘ książki beletrystykę współczesną pojedyńczo, zbiorowo. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 10292". 10292

KUPIĘ 2 ubrania męskie średniej wielkości, w porządnym stanie. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10308". 10308

KUPIMY nowy lub używany w dobrym stanie, motor elektryczny na prąd zmienny 6 KW, 550 V, z rozrusznikiem. — Agromechanika, Kraków, Filipa 13. 10268

BIŻUTERJĘ złotą kupię, najlepiej zapłacę: ul. Jabłonowskich 7, m. 4, godzina 11—1, 3—6. 10228

KUPIĘ buty (cholewy) nr. 42—43 i spodnie bryczesy. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10306". 10306

DOMY, parcele kupi — sprzeda najkorzystniej „Polonia", — Kraków, Zwierzyniecka 9. 10301

BUCIKI dziecinne nr. 27—32, pończochy, skarpetki kupię. Kraków, Rynek Gł. 39, m. 4. 10356

LOKOMOTYWĘ do wąskotorowej kolejki w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10351". 10351

TRENCZE prochownik, płaszcze letnie kupuje: Sklep Komisowy, Rynek główny 26, I p. 10335

FORTEPIAN pianino, ewentualnie patefon z płytami kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10355". 10355

KTO ma do sprzedania lepszą garderobę, kilimy, patefony, aparat fotograficzny lub przedmioty ze złota i srebra — niech zgłosi się do Sklepu Kupna i Sprzedaży [illegible], św. Krzyża 7. 10338

UWAGA: garderobę damską, męską, aparaty fotograficzne, patefony, płyty gramofonowe, biżuterję, maszyny, pianina, dywany, firanki, futra, kupuję. Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz. 10334

SPRZEDAJĘ, kupuję, przyjmuję w komis garderobę męską, damską, obuwie, meble, bieliznę. Sklep Komisowy, Sienna 7/1. 10367

KAPY pluszowe na dwa łóżka i stół, zielone lub bordo kupi Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 10366

CEMENT większą partję — kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10280". 10280

NOSZONE ubrania, bieliznę kupuję — płacę dobrzo: Gazowa 11/14. 9782

KUPUJE wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia", Kraków, Długa 14. 9932

UBRANIE, firanki, futro, tapczan, biżuterję, mała willę, gospodarstwo kupi Pospiech, Starowiślna 21. 9857

UWAGA! Kupuje katolik: bransoletkę, pierścionek, łańcuszek itp. — płaci najwyższe ceny: Kraków, Szpitalna 18, I p., m. 2 9870

SKUPUJĘ noszoną garderobę, płacę dobrze. Starowiślna 54/24 10087

KUPIĘ tapczan, patefon, płaszcz damski, męski, ubranie, suknie, żelazko elektryczne. — „Gwarancja", — Starowiślna 12. 10236

PARCELĘ, dom, kredens kupi Pośpiech, Kraków, Starowiślna 21. 10130

„DOM GWARANCJA", Starowiślna 12, kupuje, sprzedaje „wszystko". 10235

KUPIĘ nowe lub używane worki papierowe z cementu Wytwórnia Wypraw Fasadowych, Bałazy, Racławicka 12, telefon 170-91. 10019

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków. Rynek 37 9246

STARE ZĘBY, mostki, korony kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 10076

MARKI pocztowe — niestemplowane i inne kupię: Sławkowska 4/4. 10223

KUPIĘ mały, słoneczny domek ogrodem. Podać dokładny adres, cenę: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10184" 10184

ZŁOTE korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 10077

BECZKI żelazne 100—300 litrów kupujemy. „Gazochemia" — Kraków, Pijarska 19. 543k

PATEFON żelazko elektryczne, garderobę, inne kupię: Mikołajska 6, m. 4. 10254

WILLĘ dom lub parcelę kupię natychmiast tylko od właściciela, najchętniej okolice Woli Justowskiej lub Prądnika. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 10258". 10258

Sprzedaż

ZNACZKI pocztowe [illegible] polskie), Godfryd, Kraków, Basztowa 18 9943

HALA KOMISOWA, Karmelicka 17 — sprzedaje — kupuje — przyjmuje w komis maszyny do szycia, [illegible] 9538

ROWERY, [illegible] Höfnera poleca Krischer, — Kraków — Zwierzyniecka 6. 9644

MASZYNY do szycia nowe i okazyjne, igły, części do maszyn stale na składzie. Krischer, — Kraków, — Zwierzyniecka 6. 9556

FORTEPIAN okazyjnie sprzedam (wyjeżdżam) Starowiślna 12/22, ofic. lewa. 10234

„SCHMITT-BROSS" maszynę do pisania, binrową — sprzedam okazyjnie. Starowiślna 12/22, ofic. lewa. 10238

KOSTJUM damski, ubranie męskie. — Starowiślna 12/22, ofic. lewa. 10231

ZAKOPANE. Kilka will, parcel do sprzedania. Wiadomość: Kubiński Krupówki 28 — (Hurtownia tytoniowa Paudyna). 525k

PATEFON. płyty sprzedam okazyjnie. Starowiślna 12/22, oficyna. 10232

OGÓRKI kiszone w beczkach i cebulę — poleca Hurtownia Kupców Polskich Kraków. Krupnicza 11. 10188

WÓZKI dziecięce, lalkowe, łóżeczka i hulajnogi. Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 10070

OKAZJE: tapczan, łóżeczko dziecinne, aparat fotograficzny, skrzypce, buciki damskie, żelazko, odkurzacz elektryczny, kryształy, obrazy, kilim, lisa, firanki, garderobę — sprzeda „Gwarancja", Starowiślna 12. 10239

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu — dostarcza „Centrala Wag", Kraków, Wiślna 2. 9794

LODOWNIE w dużym wyborze na miasta i prowincje, poleca W. Halski, Kraków, Sukiennice. 8861

PATEFON walizkowy 2-sprężynowy, z płytami, sprzedam. Dwernickiego 7, m. 9. 10251

NAJKORZYSTNIEJ sprzedaje realności Chrześcijańskie Biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60. 9997

SPRZEDAM skórę jelenią wyprawioną. Cena 300 zł. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10264". 10264

SPRZEDAM aparat fotograficzny, zegarek Omega. Zgłoszenia: Al. 29 Listopada 45a m. 2. 10347

SPRZEDAM całą lub połowę restauracji, pełny wyszynk, dobry punkt, Kraków. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10343". 10343

KAWIARNIĘ [illegible] Wiadomość: Mogilska 2, Dom Żołnierza. 10345

CEGŁĘ nową sprzedam Adamski, Szewska 24, I p. 10340

JADALNIĘ [illegible], kuchenkę gazową o trzech palnikach sprzedam. Krowoderska 52. 10348

FRYZJERSKI Zakład w Krakowie [illegible] Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10352". 10352

TAŚMÓWKĘ średnica rolek 400 m/m sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10353". 10353

SPRZEDAM maszynę do szycia krytą, mało używaną. Rękawka 53, I piętro, oficyny. 10357

„ŚWIAT FILATELISTYCZNY" sprzedaż, kupno znaczków pocztowych Kraków, Florjańska 5. — mieszkanie 16, oficyna. od 3—6. 9148

RABKA parcelę 1.000—6.000 m² sprzeda po 6.50 Jan Augustyński, Rabka 558k

HALA KOMISOWA, „Wszystko dla wszystkich", Kraków, Wiślna 4, parter. Przyjmuje w komis, kupuje, sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, fortepiany, pianina, lampy, porcelanę, zastawy, garderobę. Uwaga: Wiślna 4. 10204

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład techniczny budowy młynów. Kraków. Mazowiecka 35. 9959

KREDENS pokojowy w dobrym stanie — sprzedam — Kraków, ul. Szlak 14 m. 9. 10295

SPRZEDAM: patefon dwusprężynowy, futro męskie — damskie, spód futrzany, „Omega" zegarek, aparat fotograficzny, ubranie męskie, zarzutkę, płaszcz damski, obrazy, walizę, kryształy, lampy, harmonję: Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 9576

WILLĘ nowomurowaną, pełnokomfortową 14 - ubikacjową, sklep, 600-sążniowy ogród, 80.000, sprzeda Skowroński, Rynek 39, telefon 158-66. 10246

MASZYNA do szycia światowej marki, kryta, nowa, tanio do sprzedania. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10312". 10312

KUPUJCIE okazyjnie: ubranie jasne, zarzutka, suknia, spódniczka, koszula nocna, jaśki puchowe, obrus, kilim, firanki, obrazy, maszyna pisarska, pianino, patefon, inne: Mikołajska 6, m. 4. 10253

PATEFON, płyty sprzedam: Mikołajska 6, m. 4. 10252

„SOLID-RUCH", Mikołajska 6 — kupuje, sprzedaje, przyjmuje komisowo, — okazje gotówkowo. 10255

CYLINDROWKĘ Singera sprzedam Senatorska 4, — front. 10263

AFFENPINCZERKĘ (gryfik belgijski) do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, tel. nr. 107-60. 10291

NAGRODĘ HOJNĄ OTRZYMA ten, który wskaże lub pomoże do odnalezienia dwóch młodych złodziei, którzy o 7.45—8.00 wiecz. w piątek 29 III. wieczorem wynosili worek rzeczy żywnościowych i czerwoną walizeczkę skórzaną [illegible] bramy ul. Jagiellońska 10. Wiadomość: [illegible] 10247

LISA niebieskiego, nowego, sprzedam: Helclów 7, m. 8. 10289

PATEFON walizkowy „Odeon" sprzedam okazyjnie: Zwierzyniecka 9, m. 1 [illegible]

DZIURKARKĘ do bielizny okazyjnie sprzedam — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 10114

Matrymonjalne

KAWALER 38 lat, urzędnik, chciałby poznać panią powyżej 30 lat. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10311". 10311

PANIĄ, bardzo przystojną, miłą, niezależną z towarzystwa, pozna pan, lat 49, wykształcony, kulturalny. Cel matrymonialny. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10360". 10360

BLONDYNKA pozna Pana z wykształceniem, do lat 35, tylko na posadzie, o dobrym charakterze. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10226". 10226

INŻYNIER, wdowiec zamożny, stanowisko, szuka rozumnej, miłej, gospodarnej, inteligentnej żony. Panie zamożne zechcą nie anonimowo zgłaszać do Gońca Krak. Kraków „Nr. 10285". 10285

STARSZA wdowa, samotna, z pensją, małym majątkiem, pozna inteligentnego pana do 66 lat, który włada niemieckim. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10276". 10276

BEZDZIETNY wdowiec, właściciel, lat 50, ożeni się bezdzietną wdową lub panną od lat 45—55 — z niższych sfer, gotówka pożądana lub nieruchomość. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10154". 10154

KTÓRA Pani materjalnie niezależna, umożliwi młodemu, wysokiemu, przystojnemu, ze średniem wykształceniem, wybitnie muzykalnemu, — czasowy pobyt w górach. Cel matrymonjalny. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10279". 10279

PAN lat 20, na posadzie w banku — pozna pannę w celu matrymonjalnym, ładną, do lat 19, za okazaniem swojego zdjęcia, dokładnego adresu. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10284". 10284

POŚLUBIĘ inteligentnego do lat 36, obecnie bez posady. Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Sienna 12 — „Rena". 10294

Lokale

INŻYNIER przemysłowiec poszukuje pokoju umeblowanego z pościelą, centrum nie krępujący. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10121". 10121

NOCLEGI przejezdnym wygodne, tanio: Kraków, Wielopole 24, II p., m. 4. 10151

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kraków, Lelewela 17. m. 8. 10155

MIESZKANIA, pokoje zgłaszajcie bezpłatnie: Biuro „Mieszkaniowe" [illegible] tel. 232-19. 9539

NOCLEGI wolne — informacje: Sławkowska 4/4. 10218

[illegible] umeblowane małe mieszkanie lub osobny pokój poszukiwane przez panią w pobliżu Rynku. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 556k". 556k

POSZUKUJĘ dla poważnego inżyniera w cichej dzielnicy Krakowa — 4—5 pokojowego mieszkania, możliwie z ogródkiem. Adwokat Dr Stanisław Podgórski, Kraków. ul. Grodzka 13, Tel. nr. 122-80. 10290

KAWALERSKIEGO lub pokoju i kuchni z komfortem — możliwie śródmieście, poszukuje wypłacalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10310". 10310

POKÓJ umeblowany przy kulturalnej rodzinie, w centrum, potrzebny dla starszego pana na stanowisku. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. „Nr 10307". 10307

POKOJE dla panów, utrzymanie — bez. Wiadomość: Długa 29, jadłodajnia. 10302

WYNAJMĘ kuchnię, pokój gospodarza ewentualnie z meblami. Sam gwarantowany płatnik. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 10346". 10346

POSZUKUJĘ mieszkania 3-pokojowego (przedmieście), ewentualnie wynajmę odrębny domek, z większym ogrodem (okolica Krakowa). Zgłoszenia: Biuro „Fiducia", Florjańska 3, II p. 19363

POKOJU pustego na biuro, poszukuję. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10329". 10329

2 POKOI komfortowych śródmieściu — Plac Inwalidów, poszukuje wypłacalny, solidny. — Goniec Krakowski. Kraków. „Nr 10327". 10327

POSZUKUJĘ w śródmieściu popokoju na spokojne biuro. Dobrze zapłacę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10324" 10324

POKÓJ czysty, umeblowany, komfort, do wynajęcia zaraz: Zyblikiewicza 5, m. 74. 10318

POKÓJ willi komfortowej, łazienką, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10319". 10319

POKÓJ umeblowany dla spokojnej pojedynczej osoby do wynajęcia: Rajska 6, m. 4. 10317

POKÓJ z kuchnią na niskim parterze do wynajęcia: Dębniki, ul. Konfederacka 3. 10270

POKÓJ komfortowy, umeblowany, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość: Al. Krasińskiego 39, m. 10. 10271

POKÓJ z kuchnią, ciepłe, komfort, [illegible] Zgłoszenia: [illegible] godz. 15 lub Krupnicza 28 m. 1. 19361

GARSONIERA do wynajęcia: Salak 6 m. 9. [illegible]

POKÓJ umeblowany, łazienka, do wynajęcia. Bandurskiego 54 m. 2. 10354

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO naukę, konwersację, korespondencję udziela Wiedeńczyk. Podgórze, Krakusa 20/7 10113

MASZYNOPISMO, stenografja: Kursy Handlowe prof. Nycza, Senacka 6. Świadectwa. 8678

KOREPETYTORA z niemieckim, — nauką fortepianu do 10 - letniego chłopczyka poszukuję. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10299". [illegible]

STENOGRAFJI polskiej, języka niemieckiego ulgowo udzielam: Pawła Popiela 8, m. 5. 10328

„STRÓJ" Koncesjonowana Chrześcijańska Uczelnia rozpoczyna 4 kwietnia nowe kursy kroju i szycia. Wpisy od 9—1, Kraków, Konarskiego 32 (koło Parku Krakowskiego). 10265

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie: Sławkowska 30/6. 10281

KURSY modniarstwa, obejmujące całokształt zawodowej nauki. Wpisy: Salon Mód, Kraków. Mikołajska 13 10337

Różne

CHOROBY weneryczne, skórne, wady kosmetyczne, żylaki bezoperacyjnie leczy Dr Zbigniew Kukulski, obecnie Kraków, Siemiradzkiego 3, obok Domu Zdrowia. 9740

GRAFOLOG wróży rozmaitych sprawach: Kraków, Piłsudskiego 18, m. 5. 10194

PANIĄ, spotkaną sobotę na Radziwiłłowskiej — proszę o przybycie 2 lub 3 marca, godz. 11-ta — Cyganerja. 10245

DENTYSTA Szmalcbach ordynuje przy ulicy Krupniczej L. 10 od 9—1 i 3—6. 9792

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski — przyjmuje: Kraków, ul. Mikołajska 5, I p. 9488

UNIEWAŻNIAM książkę Ubezpieczalni Społecznej. Doniec Roman. 10274

PODŁOGI ksylolitowe, terrazowe i celmasa wykonuje firma: Marian Peterek, Kraków, Topolowa 46 m. 4, telef. 124-24. 10330

FOLWARK niezniszczony do 250 mórg z inwentarzem lub bez — wezmę w dzierżawę lub poręczającą administrację. Najchętniej blisko Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10350". 10350

ZAWIADAMIAM znalezienie kawałka naszyjnika złotego. Odebrać: Czapskich 3, m. 3. 10282

ODDAM w dzierżawę mały folwark z osiewem [illegible] Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10286". 10286

KONCESJONOWANY instalator wodociągowy wykona instalacje i remonty [illegible] Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10269". 10269

MYDŁA! [illegible] 9979

SĄD GRODZKI w Gorlicach, — dnia 27. I. 1940. Nc. 1126/39. — W sprawie wniosku Adolfa Blumenkranza z Gorlic o umorzenie książeczki wkładkowej wydaje następującą uchwałę: Dnia 27 stycznia 1940 r. Sąd grodzki w Gorlicach wdraża postępowanie amortyzacyjne do Nc. 1126/39 na wniosek Adolfa Blumenkranza z Gorlic — książeczki wkładkowej Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Gorlicach Nr. 610 T. III, opiewającej na 12.000 zł., i wzywa posiadaczy tej książeczki do zgłoszenia swego prawa do 6 miesięcy. — W przeciwnym razie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. Sędzia grodzki: Dr. Turosz mp. 548k

AUTO ciężarowe 2 ton. wynajmuję na przewóz towarów. zgłoszenia: Kiosk tytoniowy, róg ul. Wiślnej — Franciszkańskiej, godz. 10—12. 10060

UNIEWAŻNIAM skradzione 28 III 1940 legitymację Nr. 148/2 wydana przez Dyrekcję Ceł we Lwowie. Dowód osobisty wyd. przez Magistrat m. Sosnowca — Jadwiga Hałas. 10305

Zwracamy uwagę

na to, iż

termin przyjmowania ogłoszeń

dla „Gońca Krakowskiego"

został przesunięty.

Ogłoszenia umieszcza się w następnym numerze tylko wówczas, o ile zostaną oddane w przeddzień najpóźniej do godz. 4-tej (16-tej) w kantorze naszego wydawnictwa.

Dla wydania sobotniego kończy się termin przyjęcia ogłoszeń już w piątek o godz. 2-giej (14-tej) popołudniu. 555k

---

Wzorowa nauka maszynopisma „WANDA" — ulica Florjańska 39, ofic.

Wpisy całodzienne. 10342
Indywidualne lekcje niemieckiego.

GRUŹLICA PŁUC

zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby, wylecza specyfik zagraniczny **Pinuz—Salvator** leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. **Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, w niedzielę 9—12.** Prawdziwy Pinuz—Salvator specyfik zagraniczny, uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. — Obecnie przeniesione **Laboratorjum: Kraków, ul. Długa 49, m. 1.** 9566

Porady dla chorych bezpłatnie.

Przyjmiemy natychmiast:

BUCHALTERA rutynowanego z gruntowną znajomością języka niemieckiego,

STENOTYPISTKĘ ze stenografją polsko-niemiecką, obeznaną z buchalterją, władającą biegle językiem niemieckim,

MAGAZYNIERA ze znajomością języka niemieckiego

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do administracji pod „Nr. 10178". 10178

CHEMICZNA pralnia i farbiarnia Stanisława Witalskiego, centrala: Krowoderska 70, filje: św. Filipa 4, I p., Karmelicka 12 a, Józefińska 9 — [illegible] po cenach umiarkowanych. 10200

DŁUGOLETNI [illegible] gastronomicznego, poszukuje dzierżawy hotelu, restauracji, kawiarni lub kasyna, [illegible]

KOSZULE męskie pierwszorzędnie wykonuje: Grochowski, Felicjanek 7. 10325

SŁYNNY mistrz Tajemnej Wiedzy, Psychografolog - Astrolog, — wyjaśnia przeszłość, przyszłość — kradzieże, choroby, zdobycie miłości — wykonuje indywidualne horoskopy!!! Przyjmuje: Kraków, Szewska 7/8. 9871

ZGINĄŁ pies 25 marca — czarny „Seter", stopy brązowe. — Znalazcy sute wynagrodzenie: — Straszewskiego 24, m. 4 9403

ZGUBIONO rękawiczkę skórkową. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem: — Sklep spożywczy Gomułka, Senatorska, Kraków. 10293

BUDOWLANE prace, plany budowy, przeróbki, pośrednictwo kupna — sprzedaży fachowo: Budowniczy Guzdek Marjan, Zwierzyniecka 8, m. 7. 10321

UNIEWAŻNIAM Skradzioną Książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Szczepańska Helena. 10304

UNIEWAŻNIAM zgubioną — kartę cukrową Nr 5127 Weinberger — Podgórska 3, — Kraków. 10316

KRAKOWSKA HUTA SZKŁA
Kraków, ul. Lipowa 3, telefon 171-58
dostarcza, flaszki, oraz skupuje w każdej ilości białą i półbiałą stłuczkę szklaną. 398k

---

Przedsiębiorstwo Dekor.-malarskie lakiernicze, szyldowe, szklarskie i remontowe
Kaz. [illegible] i Syn
Kraków, Basztowa 10, tel. 159-35
Wykonuje wszelkie roboty i po najtańszych cenach. 399k

MASZYNY do SZYCIA
hurtownie dostarcza ze składu
Mieczysław Coghen,
Biuro Handlowe
Kraków, ul. Potockiego L. 12.
Telefon 120-83. 9954

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 16 marca 1940 r. Sygnatura: I. Nc. 867/46. Na wniosek Jadwigi Hendrichowej zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego — Akc. Banku Hipotecznego Nr. 42450 z dnia 26 IV. 1939 i wzywa się posiadaczy, aby do 3 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu — wymieniony dowód za umorzony. — Dr. Gawacki. Sędzia grodzki. 10326

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową — Nr. 20-13. 10322

POGOTOWIE elektryczne czynne przy Zakładzie elektrotechnicznym: Jakób Gabaja. św. Jana 13. 10069

PANIĄ, będącą w towarzystwie w niedzielę kino Świt 7—9 Barkarola, proszę o spotkanie B. — Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 10273". 10273

UNIEWAŻNIAM legitymację zgubioną wydaną — przez Zarząd Miejski w Krakowie — zgubioną wraz z kartą rejestracyjną 27 III. 1940 na nazwisko Jan Jasiołek Kraków, ul. Stroma 5. 10320

GRAFOLOGINI „SYLVIA" udziela odpowiedzi na wszystkie pytania językach polskim, węgierskim, niemieckim: Urzędnicza 42, m. 3. 10096

FOKSTERRIERKA, czarny grzbiet, ostrowłosa, wabi się „Kenty", — zginęła we środę 27 marca. — Wiadomość za wynagrodzeniem: Grodzka 40. I p.

LEKARZ-dentysta Stankiewicz: Pierackiego (Studencka) 25/4, 10—1, 3—7. 10266

PANIĄ w bronzowem futrze i kapeluszu, o pięknych, szafirowych oczach, która była 25-go marca w Esplanadzie wieczorem, miała być nazajutrz godz. 4 — proszę usilnie o adres: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10267". 10267

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielepole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62